Nr 39. Piątek, 19 Lutego 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program.

Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Równocześnie drukujemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek obu powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić:

szefowi sekcyi i generalnemu inspektorowi austryackich kolei państwowych Rudolfowi baronowi Lilienau królewsko-pruski order korony drugiej klasy z gwiazdą;

komisarzowi policyi w Oświęcimiu Stanisławowi Mazurkiewiczowi cesarsko-rossyjski order św. Stanisława klasy trzeciej.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej przebudowy mostu na Łukwicy w km. 87·2 i przełożenia osi kolei w km. 86·8 i 87·4 na linii kolei Stryj-Stanisławów odbędzie się dnia 12 marca 1897 o godzinie pół do 10 rano na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Maydanie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego.

Podczas gdy dyplomacya europejska a w jej koncercie także i francuska, wysila się, ażeby nie dopuścić do groźnego dla pokoju całego świata zaostrzenia się antagonizmu Grecyi i Turcyi w t. zw. sprawie kreteńskiej; we Francyi tymczasem wszczął się między dziennikami spór oryginalny, do którego dały powód ostatnie wypadki polityczne. Oto pewna część prasy francuskiej, omawiając niedawną dyskusyę o sprawie egipskiej, przeprowadzoną na posiedzeniach parlamentów londyńskiego i paryskiego, oraz w ogóle kwestyę wschodnią, dochodzi do wniosku, który już często w dziennikach francuskich znajdował echo, tym razem jednak z większą uporczywością się w nich utrzymuje: iż przymierze francusko-rossyjskie okazuje się dla Francyi nieużytecznem. Przymierze to — mówią owe dzienniki — ma dla Francyi taki tylko praktyczny rezultat, że Francya we wszystkiem musi stosować się do woli Rossyi a nadto trzymać worek swój otworem dla caratu, który sam jeden ciągnie zyski z przymierza. Rossya zmusiła Francyę do tego, że wzięła udział w upokarzającej dla niej uroczystości niemieckiej w Kielu przy otwarciu kanału północnego a nie umiała czy też nie chciała nawet poprzeć Francyi w sprawie egipskiej. — Inna część francuskiej prasy natomiast podnosi protest przeciw tym zarzutom; świeżo czyni to także *Figaro* w artykule, który we Francyi uważają ogólnie za pochodzący ze strony rossyjskiej. W polemice swej zaznaczają te dzienniki, że Francya na pożyczkach rossyjskich nie tylko nic nie straciła ale przeciwnie zarobiła jeszcze setki milionów, które pozostały jej w zysku z kursu obligacyj tych pożyczek. Również i z tego, że obok okrętów rossyjskich były w porcie w Kielu także i okręty francuskie, Francya będzie miała kiedyś jeszcze korzyść praktyczną, — niejednokrotnie bowiem będzie ona potrzebowała w danych wypadkach poparcia Niemiec a udział eskadry francuskiej we wspomnianej uroczystości, uczynił Niemcy niewątpliwie skłonniejszemi do udzielenia Francyi takiej pomocy. To wreszcie, iż Rossya nie użyczyła Francyi energiczniejszego poparcia w sprawie egipskiej, ma również swe uzasadnione powody, w tej chwili bowiem nawet złączone siły morskie Francyi i Rossyi nie miałyby widoków sprostania potędze morskiej Anglii oraz jej ewentualnych sprzymierzeńców.

W ten sposób rozprawiają z sobą dzienniki francuskie. Polemikę tę koła oficyalne rzeczypospolitej nazwą niezawodnie podrzędnym, przemijającym objawem, dowodem ogromnie rozbudzonej samowiedzy francuskiej, a już co najwyżej przelotnym obłokiem, który nie zdoła jednak nawet na chwilę przysłonić słonecznej tarczy przymierza dwóch państw. I niezawodnie jest tak w rzeczywistości: chociaż bowiem polemika tego rodzaju, tocząca się w prasie francuskiej, nie może być miłą kołom rossyjskim, rzecz to jednak zbyt drobna, aby mogła wpłynąć na zamącenie stosunku dwóch państw, opartego na pewnym celu politycznym i na pewnej wspólności interesów. Co jednak jest dość obojętnem dla czynnego polityka, który zwraca uwagę swą przedewszystkiem na chwilowe trudności i z tego stanowiska osądza rzeczy: to nie przedstawia się w taki sam sposób politykom, stojącym na uboczu a mogącym objąć wzrokiem dalsze perspektywy. Nie brak zaś takich polityków i we Francyi, a dość zgodnie uznają oni, że wspomniana polemika nie jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Podnoszą oni między innemi zwłaszcza, że Francya wchodząc w sojusz z Rossyą, uczyniła to dla zadowolenia swych aspiracyj odwetowych względem Niemiec; dla tej też tylko idei uprawia ona na Wschodzie politykę rossyjską, która często jest polityką wprost antifrancuską. Tak jednak może dziać się tylko do pewnego punktu, do pewnego czasu; wreszcie stanie się to niemożliwem i nastąpi reakcya. — Czy te kassandrowe przepowiednie hypochondryków politycznych są istotnie czemś więcej, niż pro-

---

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Lecz w tej chwili wszedł do gospody ten sam zakonnik, który już był w niej poprzednio, a wraz z nim dwóch innych, starszych. Słudzy klasztorni nieśli za nimi kosze z wikliny, a w nich łagiewki z winem i różne naprędce zebrane przysmaki. Dwaj owi poczęli księżnę witać i znów wymawiać jej, że nie zajechała do opactwa, a ona tłómaczyła im powtórnie, że wyspawszy się w dzień wraz z całym dworem, podróżuje nocą dla chłodu, więc wypoczynku jej nie trzeba — i że nie chcąc budzić ni znakomitego opata, ni zacnych zakonników, wolała zatrzymać się dla wyprostowania nóg w gospodzie.

Po wielu grzecznych słowach, stanęło wreszcie na tem, że po jutrzni i mszy porannej, księżna z dworem przyjmie śniadanie i wypoczynek w klasztorze. Uprzejmi zakonnicy zaprosili też wraz z Mazurami ziemian krakowskich i Maćka z Bogdańca, który i tak miał zamiar udać się do opactwa, aby dostatek zdobyty na wojnie, albo darem od hojnego Witolda otrzymany, a przeznaczon na wykupno z zastawu Bogdańca, w klasztorze złożyć. Ale młody Zbyszko nie słyszał zaprosin, skoczył bowiem do wozów swoich i stryjowskich, stojących pod strażą służby, by się odziać i w przystojniejszej odzieży księżnie i Danusi się przedstawić. Wziąwszy więc z wozu łuby, kazał je nieść do izby czeladnej i tam począł się przebierać. Utrefiwszy naprzód pospiesznie włosy, wsunął je w pątlik jedwabny, bursztynowemi paciorkami wiązany, z przodu zaś mający perełki prawdziwe. Następnie wdział „jakę“ z białego jedwabiu, naszytą w złote gryfy, u dołu zaś szlakiem ozdobną; z wierzchu opasał się pasem pozłocistym, podwójnym, przy którym wisiał mały kord w srebro i kość słoniową oprawny. Wszystko to było nowe, błyszczące i wcale krwią nie poplamione, chociaż, łupem na młodym rycerzu fryzyjskim, służącym u Krzyżaków, wzięte. Naciągnął następnie Zbyszko prześliczne spodnie, w których jedna nogawica była w podłużne pasy zielone i czerwone, druga w fioletowe i żółte, obie zaś kończyły się u góry pstrą szachownicą. Zaczem wdziawszy jeszcze purpurowe, z długimi nosami trzewiki — piękny i wyświeżony, udał się do izby ogólnej.

Jakoż, gdy stanął we drzwiach, widok jego mocne na wszystkich sprawił wrażenie. Księżna, widząc teraz, jak urodziwy rycerz ślubował miłej Danusi, uradowała się jeszcze bardziej. Danusia zaś skoczyła w pierwszej chwili ku niemu, jak sarna. Lecz, czy to piękność młodzieńca czy głosy podziwu dworzan, wstrzymały ją, nim dobiegła, tak, że zatrzymawszy się na krok przed nim, spuściła nagle oczki i splótłszy dłonie, poczęła wykręcać paluszki, zapłoniona i zmieszana.

Lecz za nią przybliżyli się inni: sama pani, dworzanie i dworki, rybałci i zakonnicy, wszyscy bowiem chcieli mu się lepiej przypatrzeć. Panny mazowieckie patrzyły w niego, jak w tęczę, żałując teraz każda, że nie ją wybrał — starsze podziwiały kosztowność ubioru, tak, że naokół utworzyło się koło ciekawych, Zbyszko zaś stał w środku z chełpliwym uśmiechem na swej młodzieńczej twarzy, i okręcał się nieco na miejscu, aby lepiej mogli mu się przyjrzeć.

— Któż to jest? — zapytał jeden z zakonników.

— To jest rycerzyk, bratanek tego oto włodyki — odrzekła księżna, ukazując na Maćka — jen dopiero co Danusi ślubował.

A zakonnicy nie okazali też zdziwienia, albowiem takie ślubowanie nie obowiązywało do niczego. Ślubowano częstokroć niewiastom zamężnym, a w rodach znamienitych, wśród których zachodni obyczaj był znany, każda prawie miała swego rycerza. Jeśli zaś rycerz ślubował pannie, to nie stawał się przez to jej narzeczonym: owszem, najczęściej ona brała innego męża, a on, o ile posiadał cnotę stałości, nie przestawał jej być wprawdzie wiernym, ale żenił się z inną.

Trochę więcej dziwił zakonników młody wiek Danusi, wszelako i to nie bardzo, gdyż w owym czasie szesnastoletni wyrostkowie bywali kasztelanami. Sama wielka królowa Jadwiga, w chwili przybycia z Węgier, liczyła lat piętnaście, a trzynastoletnie dziewczęta szły za mąż. Zresztą patrzano w tej chwili więcej na Zbyszka, niż na Danusię i słuchano słów Maćka, który dumny z bratanka, opowiadał, w jaki sposób młodzik przyszedł do szat tak zacnych.

— Rok i dziewięć niedziel temu — mówił — byliśmy proszeni w gościnę przez rycerzy saksońskich. A był też u nich także w gościnie pewien rycerz z dalekiego narodu Fryzów, którzy hen, aż nad morzem mieszkają, a miał z sobą syna, trzy roki od Zbyszka starszego. Raz na uczcie ów syn począł Zbyszkowi nieprzystojnie przymawiać, iże ni wąsów, ni brody nie ma. Zbyszko, jako jest wartki, nie słuchał tego mile, ale zaraz chyciwszy go za gębę, wszystkie włosy mu z niej wydarł — o co później potykaliśmy się na śmierć lub niewolę.

— Jak to — potykaliście się? — spytał pan z Długolasu.

— Bo się ojciec za synem ujął, a ja za Zbyszkiem: więc potkaliśmy się samoczwart, wobec gości, na udeptanej ziemi. Taka zaś stanęła umowa, że kto zwycięży, ten i wozy, i konie, i sługi zwyciężonego zabierze. I Bóg zdarzył. Porznęliśmy owych Fryzów, choć z niemałym trudem, bo im ni męstwa, ni mocy nie brakło, a łup wzięliśmy znamienity: było wozów cztery, w każdym po parze podjezdków — i cztery ogiery ogromne i sług dziewięciu — i zbroic dwie wybornych, jakich małobyś u nas znalazł. Hełmyśmy po prawdzie w boju połupali, ale Pan Jezus w czem innem nas pocieszył, bo szat kosztownych była cała skrzynia przednio kowana — i te, w które się Zbyszko teraz przybrał, także w niej były.

Na to dwaj ziemianie z Krakowskiego i wszyscy Mazurowie poczęli spoglądać z większym szacunkiem na stryja i na synowca, zaś pan z Długolasu, zwany Obuchem, rzekł:

— Toście, widzę, chłopy nieociągliwe i srogie.

— Wierzym teraz, że ów młodzik trzy czuby pawie dostanie.

A Maćko śmiał się, przyczem w surowej jego twarzy było istotnie coś drapieżnego.

(Ciag dalszy nastąpi).

duktem złośliwości, mającej swe źródło może w osobistych animozyach dla kierujących dzisiaj mężów stanu w Rossyi i Francyi: trudno osądzać; bądź co bądź jednak pewnego rodzaju rozczarowanie jest dziś faktem we Francyi a jeden z francuskich publicystów, należący zresztą do najzagorzalszych admiratorów rossyjskiej potęgi, pisząc o tem, że Rossya uprawia na Wschodzie swe własne interesa, powiedział: „Oddzielne sypialnie w małżeństwie mogą wprawdzie być dopuszczalne a niekiedy nawet są może i zdrowe, — nigdy jednak nie są korzystne dla — nowozaślubionych".

Sprawy sejmowe.

(Sejmowa komisya bankowa o działalności Banku krajowego).

(§) Między sprawozdaniami załatwionemi w ubiegłej sesyi sejmowej zasługuje na uwagę obszerne sprawozdanie komisyi bankowej, opracowane przez posła Rapoporta, a traktujące o działalności Banku krajowego. Referat ten opracowany z fachową znajomością przedmiotu, zawiera wiele cennych uwag, które dla Banku krajowego i jego przyszłego rozwoju mają doniosłe znaczenie.

Komisya podnosi na wstępie, że Wydział krajowy, przedkładając doroczne sprawozdanie o Banku krajowym, wywiązał się zarazem z polecenia, danego mu uchwałą Sejmu z dnia 6 lutego 1896, ażeby po wysłuchaniu opinii zarządu Banku krajowego wziął pod rozwagę kwestyę podwyższenia kapitału zakładowego tegoż Banku przez emisyę obligacyi w sposób, nie obciążający budżetu krajowego, i odpowiednie wnioski przedłożył na najbliższej sesyi. Równocześnie zatem przedłożył Wydział sprawozdanie dyrekcyi Banku krajowego, która w porozumieniu z Radą nadzorczą Banku oświadczyła się zarówno przeciwko zdaniu, jakoby obecnie zachodziła potrzeba powiększenia kapitału zakładowego Banku krajowego, jak i przeciw sposobowi, jaki w dyskusyi nad powyższą rezolucyą w Sejmie podano, to jest przeciw emisyi nieumarzalnych obligacyj zakładowych Banku krajowego. W skutek tego Wydział krajowy, przychylając się do tych zapatrywań dyrekcyi i Rady nadzorczej Banku krajowego postanowił nie przedłożyć Sejmowi w powyższej sprawie dodatnich wniosków.

Komisya wykazuje, że po koniec roku 1895 posiadał Bank krajowy kapitał zakładowy i fundusz rezerwowy w sumie 1,837.332 zł. 38 ct., która to suma stanowiła pod koniec roku 1895 rodzaj kaucyi dla zobowiązań Banku, nie pokrytych gwarancyą kraju. Zdaniem komisyi nie ulega wątpliwości, że w obec wielkiej ostrożności, z jaką dyrekcya Banku krajowego lokuje fundusze Banku w dziale bankowym, dalej w obec kontroli, którą Wydział krajowy wykonywa z całą ścisłością co do lokacyi ogółu kapitałów, a zatem tak co do funduszów przez kraj zagwarantowanych, jak co do funduszów niegwarantowanych, zabezpieczenie to dodatkowe kapitałem zakładowym Banku w wysokości 1,837.332 zł. 38 ct., uważane być musi nietylko za zupełnie dostateczne, ale nawet za odpowiadające najwyższym wymaganiom bezpieczeństwa dla kapitałów obcych, a to tem więcej, że kapitał zakładowy zasilany zyskiem, wzrasta co rok, a tem samem może także w toku czasu dać zabezpieczenie dla większych kapitałów w Banku lokować się mających. Z tego zatem punktu widzenia powiększenie dalsze kapitału zakładowego Banku byłoby zbytecznem.

Komisya podnosi następnie, że kapitał zakładowy Banku krajowego ma z natury swej być użytym na takie lokacye, na któreby kapitały obce, w krótszym czasie wypowiedzialne, nie mogły być użyte, a zatem na lokacye długoletnie, albo na takie interesa, co do których trudno oznaczyć terminu, kiedy fundusze mogłyby być wycofane, boć oczywistem jest, że na podobne cele ani wkładki na książeczki i asygnaty kasowe, ani też sumy, złożone przez klientów na żyrokonto lub na rachunek bieżący, nie mogą być użyte. Otóż dotychczas według bilansu za rok 1895 Bank w dwu tylko kierunkach, statutami wskazanych, lokował fundusze, na drodze powyższej, a mianowicie pożyczył Stowarzyszeniom zarobkowym i zaliczkowym w myśl §. 95 statutu na podstawie 22 aktów notaryalnych sumę 82.575 zł. Nadto wziął Bank krajowy udział w różnych towarzystwach handlowych i przemysłowych łączną sumę 220.500 zł. Wydatki zatem w tych dwóch kierunkach mogły być zaspokojone nieznaczną tylko częścią obecnego kapitału zakładowego. Ale właśnie nakłady w tym drugim kierunku, to jest na polu popierania handlu i przemysłu poczynione, powodują komisyę do zastanowienia się nad tem, czy podobny sposób wypełnienia jednego z nader ważnych zadań instytucyi krajowej, to jest popierania przemysłu i handlu, przez wzięcie udziału w kapitale zakładowym przedsiębiorstw handlowych lub fabrycznych, jest pożądany i czy droga obrana jest właściwą.

Niema niezawodnie sprawy ważniejszej dla naszego kraju, jak sprawa rozbudzenia przemysłu fabrycznego na coraz większą skalę, celem zapewnienia zarobku licznej naszej ludności chętnej do pracy, a nie mogącej znaleść należytego zarobku przy rolnem tylko gospodarstwie, jakie dotychczas w kraju przeważa. Cała uwaga zatem i społeczeństwa naszego i wszystkich władz powinna być zwróconą na to, aby faworyzować powstawanie nowych zakładów przemysłowych w naszym kraju i ażby zachęcić tak ludzi fachowych w tych zawodach, jak i kapitalistów, iżby w naszym kraju zakładali te wielkie warsztaty fabryczne, które są naturalnem uzupełnieniem gospodarstwa rolnego, chociażby jak najintenzywniejszego i ochraniają ludność od szukania chleba po obcych światach. Jest zatem również niezawodnie obowiązkiem Banku krajowego, jako jednej z najważniejszych naszych instytucyi finansowych, aby swoimi zasobami przyczynił się do powołania w życie podobnych fabryk. Jednakże trudno zaprzeczyć, że role przy założeniu fabryki muszą być rozdzielone w sposób racyonalny między przedsiębiorcami z jednej a Bankiem krajowym z drugiej strony, czyli innemi słowy, że przy każdej nowej fabryce przedsiębiorca powinien mieć przynajmniej kapitał zakładowy, a zadaniem instytucyi finansowej powinno być dostarczanie kapitału obrotowego. Na kapitał obrotowy, który może być zwrócony w miarę realizacyi towarów, na których wyprodukowanie ma służyć, Bank krajowy może użyć funduszów obrotowych t. j. przez trzecie osoby jemu powierzonych i niema wcale potrzeby czerpać w tym celu fundusze ze swego kapitału zakładowego. Tylko z takiego połączenia przedsiębiorców fachowych i mających wystarczający kapitał zakładowy na przedsiębiorstwa z kredytem, na warunkach dogodnych i tanich przez Bank krajowy udzielanym, może wyróść przemysł fabryczny zdrowy, który może przetrwać przesilenia, w początkach często nieuniknione. Z tego wypływa, iż Bank krajowy może w całej pełni wykonać przypadające na niego zadanie popierania przemysłu w kraju, przez użycie swoich kapitałów obrotowych i że na ten cel kapitału swego zakładowego używać nie potrzebuje. Jednem słowem Bank krajowy nie powinien być sam przedsiębiorcą, może tylko pośredniczyć między przedsiębiorcą potrzebującym kapitału obrotowego a kapitalistą, szukającym fruktyfikacyi dla swych funduszów.

Ale trudno zaprzeczyć, że kraj nasz znajduje się w stosunkach wyjątkowych. U nas duch przedsiębiorczy jeszcze słabo się rozwija, panuje więcej skłonności do interesów mniej ryzykownych, ale otwierających widoki wielkich naraz zysków, niż do pracy powolnej, stopniowej, organicznej, która wymaga wiele trudu i wytrwałości, ale za to staje się podstawą dobrobytu, zapewnionego na długą epokę. W takich razach wyjątkowych przypuszczać należy, że może być zadaniem Banku krajowego, aby — jak to miało miejsce przy założeniu fabryki wagonów w Sanoku i garbarni w Rzeszowie — przez wzięcie niewielkiego udziału w kapitale zakładowym, zachęcić innych kapitalistów do wzięcia udziału w przedsiębiorstwie zdrowem i wielkie nadzieje rokującem.

To też na podobne wypadki, które wyraźne oznaczone być muszą, jako nadzwyczajne i wyjątkowe, kapitał zakładowy obecny Banku krajowego niezawodnie na dłuższy czas może wystarczyć.

Chodzić musi zatem głównie o to, o ile kapitały obrotowe, będące do dyspozycyi Banku krajowego, wystarczą na spełnienie tych celów, których urzeczywistnienie staje się coraz ważniejszem zadaniem całego kraju. Widocznem jest, że jeżeli kraj nasz ma skutecznie wytrzymać konkurencyę z innymi krajami, gdzie przemysł ma dawne tradycye, gdzie drogi zbytu są wyrównane, gdzie robotnik jest zręczny, to przynajmniej w jednym kierunku muszą przedsiębiorstwa fabryczne u nas mieć ulgę, to jest w kierunku kredytu taniego. Żeby zaś Bank krajowy mógł udzielać pożyczek tanich, musi sam otrzymywać kapitały obrotowe na warunkach nader dogodnych. Całe zadanie zatem koncentruje się w tym punkcie, iż trzeba skierować ku Bankowi krajowemu takie kapitały, któreby w nim mogły być złożone na stopę procentową bardzo niską.

Komisya zatem sądzi, iż należy uwagę głównie zwrócić na to, ażeby Bank krajowy mógł być zasilany funduszami, które, nie przynosząc dziś prawie żadnego procentu, mogłyby z ogólną korzyścią być złożone w Banku krajowym na procent niski. Funduszami takimi są: zasoby kasowe skarbu państwa, fundusze obrotowe dyrekcyi kolei państwowych i fundusze pocztowej Kasy oszczędności przeznaczone do lokacyi w bankach.

Administracya skarbowa państwowa i zarząd kolei państwowych w kraju tak rozległym jak Galicya, obejmującym prawie czwartą część całej Austryi i gdzie niemal trzecią część całej sieci kolei państwowych się znajduje, wymaga tak wielkiego obrotu kapitału, iż gdyby tenże powierzono w znaczniejszej, jak dotąd ilości Bankowi krajowemu, to niezawodnie i skarb publiczny mógłby zyskać na dochodzie procentowym i fundusze obrotowe Banku krajowego mogłyby być znacznie podwyższone. Przyczyniłoby się także niemało do podniesienia obrotów Banku krajowego, gdyby regulamin pocztowej Kasy oszczędności o tyle zmieniono, iżby wypłaty ze Lwowa do poszczególnych miejscowości kraju nie musiały iść na Wiedeń, co połączone jest z wielką stratą czasu, co zatem stoi na przeszkodzie rozwojowi ścislejszego stosunku między Bankiem krajowym a Kasą pocztową oszczędności. Zmiana regulaminu Kasy pocztowej w kierunku możliwej decentralizacyi miałaby tę konsekwencyę, iż pewna część funduszów Kasy mogłaby być lokowana w Banku krajowym, pomijając zupełnie, iż przedstawiałaby i inne korzyści dla publiczności. Komisya nie stawia, w kierunkach powyżej poruszonych, żadnych wniosków, gdyż pewna jest, że władze właściwe uznają w interesie państwa potrzebę poparcia i rozbudzenia życia ekonomicznego i przemysłowego w naszym kraju i przyczynią się do tego, ażeby kapitały obrotowe naszej instytucyi finansowej przez powyższe źródła pomnożone zostały. Sprawozdanie komisyi przyjął Sejm do wiadomości, udzielając zarazem Bankowi krajowemu absolutoryum z rachunków.

Z Warszawy.

(Zmiany na wyższych stanowiskach urzędowych — i zaniepokojenie ztąd w sferach urzędników. *St. Piet. Wied.* o zmianie usposobienia wobec Polaków w społeczeństwie rossyjskiem i o wspomnieniach poświęconych przez szowinistyczne dzienniki rossyjskie p. Apuchtinowi).

Przyjazd do Warszawy nowego generał-gubernatora poprzedza ogłoszenie zmian na różnych wyższych stanowiskach urzędowych w Królestwie.

W ślad za Apuchtinem opuszcza Królestwo także generał Brock. W jego miejsce mianowano — jak już wiadomo — pomocnikiem warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych generał-majora Onoprienka, dotychczasowego naczelnika petersburskiego gubernialnego zarzadu żandarmeryi. W swoim czasie pialiśmy — że hr. Szuwałowowi powiodło się przeprowadzić w Petersburgu zniesienie stanowiska szefa żandarmów w Królestwie Polskiem, niezależnego od generał-gubernatora a komunikującego się wprost z ministrem spraw wewnętrznych. W miejsce tej posady utworzono zależny od wielkorządzcy urząd pomocnika dla spraw policyjnych. Nowo mianowany pomocnik, generał Onoprienko przebywał dawniej przez dłuższy przeciąg czasu w Warszawie jako naczelnik straży

---

17)

JANEK

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Nie zdając sobie sama sprawy, czemu tak postępuje, Janka bywała zawsze wrogo usposobiona względem tego doktora. Spokój tego mistycznego homeopaty, tak samo, jak jego lekarstwa, przyprawiały ją zawsze o zły humor. Doktor był małomowny; lunatyczne jego oczy wznosiły się zawsze w górę, a wielkie siwe faworyty wyglądały lekkie, jak mgła. A jednakże błękitne jego oczy pełne były słodyczy, postawa szlachetna, czysta bez skazy bladość twarzy i rąk nie była także odrażającą, ale w nim całym było się coś nieuchwytnego, co odbierało dziecku ochotę starać mu się podobać.

— Nie wiadomo co w nim siedzi — mawiała nieraz.

W rzadkich wypadkach, gdy go widywała, Janka nie kryła wcale swej niecierpliwości, z jaką pragnęła skrócić to widzenie i odchodziła nie mówiąc ani słowa, ze sztywnem kiwnięciem głową.

Od kilku dni czuła się niezdrową i kaszlała.

— Doprawdy, że bardzo źle wyglądasz— rzekła jej pani de Parthenais — doktor przychodzi dziś do twojej matki, która czuje się trochę niezdrowa; musisz się go poradzić.

— Och! nie babuniu kochana! — zawołała niezadowolona. — Ty wiesz, że mnie to strasznie nudzi. Nie lubię, tego doktora, który nigdy się nie śmieje i nie mówi. Tak się przytem śmiesznie nazywa.... i jest Belgijczykiem!...

— A przecież to taki zacny człowiek!— przerwała babka. — Przypominam sobie, co w nim rozbudziło jego powołanie.... Wolałby był zostać księdzem, tak samo jak jego brat; ale będąc jeszcze całkiem młodym chłopcem, widział, jak w jego oczach umarła pewna kobieta z braku pomocy lekarskiej i zapragnął nagle być pomocnym dla ludzi wszędzie, gdzie tylko się znajdzie. A zresztą, jest to człowiek wielkich zasług, który pracuje bez wytchnienia i nie myśli o czem innem tylko, aby dobrze czynić.

Janka słabo się opierała. Czuła się rzeczywiście niedobrze i gdy doktor nadszedł, pozwoliła się zbadać.

Doktor przyłożył głowę do piersi dziewczynki, słuchając oddechu. Doznała dziwnego uczucia; po raz pierwszy słuchano jej oddechu i uderzeń serca.

— Trzeba się położyć do łóżka, panienko — rzekł doktor z powagą.

— Ależ ja nie jestem chora! — zawołała Janka, myśląc, że właśnie dnia tego obiecała się Cesi z wizytą.

Zbuntowała się na myśl, że jakaś przeszkoda może ją pozbawić przyjemności widzenia kuzynki i ciągnęła dalej, śmiało, z oczami zwróconemi wprost na doktora, wyprostowana na fotelu, stanowcza:

— Jestem zdrowa i.... wyj-dę!

Doktor, zadziwiony patrzał na nią. Po chwili, śmiejąc się po raz pierwszy:

— Co za świetne powodzenie miałabyś pani w roli pierwszej bohaterki dramatu! — rzekł.

I zdawało się, że oczy jego odkryły w niej nowy charakter, którego nie podejrzywał dotychczas.

— Janku, moje dziecko — mówiła pani de Parthenais — nie wyrażaj się tak, bądź rozsądna.

— Nie, zostaw ją pani w spokoju — rzekł doktor łagodnie — ona nie wyjdzie z domu.

I jakby był magnetyzerem, pogładził delikatnie czoło Janki dłonią.

Ona się ciągle wahała, pełna buntu.

— Uczynię, co pan zechcesz.... — odrzekła wreszcie....

I powstając, podała mu rękę; doktor zatrzymał ją nieco w swoich dłoniach.

— Dziękuję za tę rękę — rzekł — gdy się oddalała.

Janka położyła się do łóżka; płuca były zaatakowane. Babka krzątała się w około, zaniepokojona, wydając rozkazy, gniewając się, gdy kto drzwi zostawił otwarte.

— Mój Boże! mój Boże! wołała — jeszcze tego było potrzeba!

A tymczasem Janka, leżąc w łóżku, oddawała się zupełnie nowym myślom. Nie mogła jeszcze wierzyć, żeby on był tak skończenie dobry, ten człowiek, tak bardzo oderwany od rzeczy tego świata. Także on przyjdzie podziękował za „tę rękę?". Czyż się spostrzegł, że ona mu jej nigdy nie podawała? A więc w takim razie, musiała często przykrość mu wyrządzać? Zdawało się dawniej, że on tak bardzo obcy jest wszystkiem, że nic go nie obchodzi.... a oto teraz sam do niej się zbliżył.

— Nakryj się dobrze, kochanko — mówiła pani de Parthenais, podciągając jej kołdrę.

I podczas, gdy Janka zaczynała drzemać, ogarniało ją uczucie błogości, którego nigdy dotychczas nie doznawała, i czuła, że ta choroba otwierała przed nią drogę do nowego życia.

Noc przeszła bardzo niespokojnie. Choroba okazała się ciężka: przez dwa dni Janka była między życiem a śmiercią, w silnej gorączce, z utrudnionym oddechem, z twarzą rozognioną. Mało sobie sprawy zdawała, co się z nią działo, tylko, gdy doktor wchodził do pokoju, błogość jakaś ją opanowywała. Już się nie bała umrzeć. Czyż nie była w jego rękach? czyż nie musiała wyzdrowieć, kiedy on miał ją w swojej opiece? Obecnie dni płynęły za dniami, a ona uwagi na nie zwracała; zdawało jej się, że całe jej życie upłynie w tem łóżku, gdzie leżała bezsilna, nieprzytomna, budząc się tylko wtedy, gdy doktor nadchodził; wtedy wracała chwilowo do przytomności, a zbolała jej i wyniszczona chorobą istota, oddawała się błogiemu uczuciu bezgranicznej ufności.

Pewnego poranku obudziła się po nocy spokojnej, bez gorączki, z lżejszym oddechem, wypoczęta, rzeźwiejsza, jakby zmartwychpowstała.

Matka jej, która od czasu choroby córki cała się jej oddała, nie mogła pohamować swojej radości.

— Mój skarbie! mój skarbie najdroższy! — wołała. — Jakże strasznie nas zaniepokoiłaś.

Usłyszawszy, że doktor nadszedł, wyszła aż do przedpokoju udzielić mu radosnej nowiny o szczęśliwej zmianie, jaka zaszła w zdrowiu Janki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ogniowej, dokładnie więc jest obeznany z miejscowymi stosunkami. Do odegrania jakiejkolwiek politycznej roli nie miał najmniejszej sposobności, zjednał sobie jednak opinię uczciwego urzędnika.

Opuszczają dalej swoje stanowiska dotychczasowy rektor warszawskiego uniwersytetu psychiatra dr. Kowalewskij, policmajster Warszawy pułkownik Gresser i pozostający do dyspozycyi generał-gubernatora warszawskiego, Szczyrowski, którego powołano do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Powyższe i zapowiedziane jeszcze zmiany wzbudzają coraz większy niepokój w sferach urzędników a echem tego zaniepokojenia jest zamieszczona w tych dniach w petersburskim dzienniku *Narod* korespondencya z Warszawy, której autor przemawia przedewszystkiem za utrzymaniem na urzędzie pomocnika generał-gubernatora ochmistrza Petrowa, i naczelnika kancelaryi generał-gubernatora rz. r. st. Szczyrowskiego i w ogóle doradza ks. Imeretyńskiemu, aby starał się rządzić krajem przy pomocy dotychczasowych wypróbowanych jakoby i obeznanych dokładnie z miejscowymi stosunkami urzędników.

Przychylne Polakom *St. Petersb. Wiedomosti* zamieściły korespondencyę z Warszawy, która kończy się następującemi słowy: „Dla Polaków powinno być rzeczą ważną nie to, na co zamienią oni swoją lojalność. lecz to, że w społeczeństwo rossyjskie coraz głębiej wnika myśl, coraz silniej budzi się w niem przekonanie o niemożności stosowania, przy obecnym stanie rzeczy, takiego postępowania, które było następstwem roku 1863".

Tenże organ szydzi z nekrologu jaki wypisało ustępującemu Apuchtinowi *Nowoje Wremia*, klasycznym nazywa ks. Uchtomski przedewszystkiem następujący ustęp:

„Wiele sił stracił A. Ł. Apuchtin w walce z politykomanami polskimi, którzy próbowali niejednokrotnie wprowadzić drogą kontrabandy wykład pewnych przedmiotów w języku polskim i powołać do życia zakłady naukowe, które nie zależałyby od miejscowej władzy naukowej i w których wykłady odbywałyby się po polsku i w duchu polskim. Wiele się przyczynił do odpolonizowania Chełmszczyzny i Podlasia i niejednokrotnie paraliżował projekty polskie, zmierzające do wzmocnienia propagandy polskiej w tych starych ziemiach rossyjskich; tak naprzykład, gdy po roku 1880 grupa politykomanów polskich, korzystając z wpływu swego na warszawskie Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, pragnęła użyć poważnych funduszów, zapisanych temuż Towarzystwu przez hr. Kickiego na wzmocnienie propagandy polskiej w Chełmskiem i na Podlasiu, A. Ł. Apuchtin wystąpił jako gorący i zwycięski przeciwnik tego planu".

Z Berlina.

(Złote gody kanclerza ks. Hohenlohego. — Tablice statystyczne cesarza Wilhelma. — Z parlamentu niemieckiego. — Nowy szef wydziału dla średnich szkół katolickich w Prusach).

Jak już wiadomo, kanclerz rzeszy i prezes gabinetu pruskiego ks. Hohenlohe, obchodził przedwczoraj w Berlinie pół wiekowy jubileusz małżeński. Uroczystość, na którą przybył także ks. kardynał biskup wrocławski Kopp, odbyła się w ścisłem kole familijnem. W imieniu parlamentu i pruskiej Izby deputowanych złożyli życzenia jubilatom marszałkowie Buol i Köller. Wszystkie pisma niemieckie poświęcają księciu Hohenlohemu i jego małżonce, sympatyczne artykuły, przyczem podają kilka szczegółów biograficznych księcia i księżnej. Książę kanclerz jest drugim z pięciu synów. Starszy brat jego, książę na Raciborzu, znany był jako długoletni marszałek Izby panów Sejmu pruskiego. Małżonka kanclerza, ks. Wittgenstein, jest blisko spokrewniona z domem ks. Radziwiłłów, matka jej bowiem była z domu Radziwiłłówna. *D. Ztg.* podając ten szczegół, dodaje, że krew polską łatwo dzisiaj jeszcze poznać we wnukach rodziny ks. Hohenlohe.

Cesarz Wilhelm wystosował do kanclerza ks. Hohenlohego następujące pismo gratulacyjne: „W dniu dzisiejszym, w którym danem jest panu i jego małżonce obchodzić rzadką uroczystość złotego wesela, wyrażam panu moje najserdeczniejsze życzenia szczęścia i błogosławieństwa. Oby Bóg dozwolił panu dożyć przy boku małżonki długiego jeszcze szeregu lat niezamąconego szczęścia w takiej samej czerstwości i świeżości, z jaką nosisz pan dzisiaj odznaki złotego mirtu. Na pamiątkę dzisiejszego uroczystego dnia przesyłam panu załączony złoty medal jubileuszowy. Wyrażając panu przy tej sposobności moją najgłębszą wdzięczność za wierność i poświęcenie się, z jakiem oddawałeś pan zawsze swe wybitne siły na usługi niemieckiej ojczyzny, i z jakiem znosiłeś pan zawsze ciężar obecnego tak odpowiedzialnego stanowiska, pozostaję zawsze szczerze życzliwym — *Wilhelm*".

Od piątku zeszłego zawieszono w gmachu parlamentu niemieckiego zestawione przez cesarza Wilhelma tablice, mające przekonać deputowanych o potrzebie nowych kredytów na marynarkę. Dostojny statystyk dochodzi do wniosku, że w roku 1895 Rossya i Francya będą miały razem 45 okrętów nowych, a Niemcy tylko 14. Dziś rozporządza Francya 54 pancernikami i krzyżowcami, Rossya 35 a Niemcy tylko 28.

Parlament niemiecki obradował przez trzy dni nad etatem ministerstwa wojny. Socyalista Bebel protestował przeciw twierdzeniu ministra, jakoby socyaliści szerzyli zdziczenie moralne. Statystyka wykazuje, że największy procent skazanych sądownie przypada na okolice, w których socyalistów niema, t. j. na Poznańskie, Prusy Zachodnie i Wschodnie, Pomeranię, a mianowicie na Palatynat, wybierający do parlamentu tylko narodowych liberałów i na okręgi starobawarskie, reprezentowane przeważnie przez centrum. Władze wojskowe obrażają socyalistów. Tak n. p. kapitan Lehmann w Hamburgu nazwał socyalistów szubrawcami. Por. Brüsewitzowi, który zamordował swojego przeciwnika, przyznano okoliczności łagodzące dla tego, że był pijany, ale sascy landwerzyści, którzy po pijanemu wysłali do najwyższego wodza telegraficzny protest z powodu, że wieziono ich w wagonach dla bydła, skazani zostali każdy na 7 do 8 lat domu kary za obrazę majestatu. Należy więc zreformować wojskową procedurę karną.

Minister wojny oświadczył, że nie pochwala się znęcania i traktowania żołnierzy wyzwiskami. Wskazane wypadki nadużyć zbada. Socyalizm trzeba zwalczać, ponieważ nie uznaje on obecnego porządku państwowego i szerzy bezreligijność. Skargi socyalistów na nadużycia w wojsku są bezpodstawne.

Przy etacie duchowieństwa wojskowego zabrał głos p. Lingens z centrum, aby zażądać pomnożenia liczby proboszczów wojskowych i zniesienia rozporządzenia, według którego oficer lub podoficer ewangelicki, zobowiązujący się do wychowania dzieci w religii katolickiej ma być wydalony z armii.

Kierownikiem wydziału dla gimnazyów katolickich w pruskiem ministerstwie oświaty mianowano po zmarłym niedawno wyższym tajnym radcy Stauderze prowincyonalnego radcę szkolnego dr. Meinertza z Wrocławia, dawniejszego długoletniego dyrektora gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu.

Grecko-turecki zatarg.

Chociaż prasa europejska od chwili wylądowania oddziału międzynarodowego na Kretę, co uważa jako potwierdzenie zapewnień o zgodności wszystkich mocarstw, mniej pesymistycznie zapatruje się na obecne na Wschodzie wypadki, to przecież nie pozbyła się jeszcze zupełnie zaniepokojenia i obawy co z sobą przyniesie najbliższa przyszłość. Turcya prowadzi uzbrojenie na wielkie rozmiary. I tak zarządziła utworzenie dwóch eskadr dla Krety. Pierwsza pod dowództwem szefa sztabu marynarki wiceadmirała Faik baszy, ma odpłynąć już pojutrze i składać się będzie z czterech okrętów wojennych, oraz z 10 łodzi torpedowych. Do niej przyłączyć się mają wszystkie czynne okręty stacyjne, znajdujące się w portach morza Śródziemnego. Druga eskadra pod komendą dyrektora arsenału wiceadmirała Hassana baszy, ma się składać z pięciu okrętów wojennych i 10 łodzi torpedowych. Nad okrętami wojennymi znajdującymi się już na Krecie objął dowództwo kontradmirał Sami basza.

Wojska, stojące na granicy grecko-tureckiej, zostały wzmocnione pięcioma batalionami piechoty, a Omer basza mianowany komendantem sił zbrojnych na granicy greckiej, dzisiaj odjeżdża do Ellasony, aby objąć komendę. Sułtan polecił zmobilizować kilkanaście batalionów obrony krajowej (redyfów) i powołać pod broń 20.000 rezerwistów.

Na granicę grecką mają być wysłane także wojska, ściągnięte z Syryi. Krąży pogłoska, iż Turcya chce do Macedonii wysłać 30 tysięcy piechoty, a z Trebizondy i innych wilajetów ściągnąć do Macedonii 60.000 żołnierzy obrony krajowej.

Od mianowanego prowizorycznie gubernatora Krety, Izmaił-beya, otrzymała Porta obszerną depeszę o położeniu na wyspie. Depesza donosi: W poniedziałek powstańcy z Akrotiri uderzyli na żołnierzy tureckich, rozłożonych obozem na wyżynach pod Haleppa. Jeden żołnierz turecki zraniony, a siedmiu obywateli muzułmańskich bądź to zginęło, bądź odniosło ciężkie rany. Krążownik grecki wysadził na ląd między Kralios i Plakka żołnierzy i amunicyę. Turecki transport żywności napadli chrześciańscy powstańcy pod Malaksa. W okręgu Scathia napadli onegdaj powstańcy na wsie muzułmańskie, spalili je, a wszystkich mieszkańców wyrżnęli. Greckie okręty wojenne stoją na przeszkodzie ruchom tureckich okrętów transportowych.

Z innej strony donoszą, że na całej wyspie panuje spokój. Komendant wojsk greckich pułkownik Vassos ciągle posuwa się naprzód, nie napotykając nigdzie na opór. Chce on zająć całą wyspę z wyjątkiem Retymna, Kandyi i Kanei, które to miasta zajęły wojska mocarstw.

Potwierdza się wiadomość, że nowe wojska greckie wylądowały na Kretę pod Sitją i i na kilku innych punktach wyspy.

Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Konstantynopola: Pewien wysoki dyplomata w rozmowie z pewnym dziennikarzem scharakteryzował dzisiejszy stan rzeczy w te słowa: Sytuacya przybrała ostry charakter; Grecya usiłowała swem postępowaniem zrobić wyłom w jednozgodnej dotychczas akcyi mocarstw. Gdyby się to było udało, to wtenczas wszystkie inne czynniki, czyhające tylko na stosowną chwilę, byłyby usiłowały na wszystkich punktach Wschodu pójść za przykładem Grecyi i spokój Europy byłby naruszony. Przeciw krokom Grecyi atoli wystąpiła wspólna akcya mocarstw, które do tej pory wszędzie jednozgodnie postępują. Jednomyślność ta w dobitny sposób zaznaczyła się dotąd w sprawie wspólnej akcyi na Krecie, na którą wylądowali żołnierze z załogi okrętów mocarstw, ażeby Kretę wziąć pod opiekę Europy i bronić jej dopóty, dopóki nie będzie zaprowadzony na niej ład i porządek.

Według wiadomości, pochodzącej z wiarogodnego źródła tureckiego, odbyła się niedawno między sułtanem a lordem Salisburym wymiana depesz, w której sułtan odwoływał się do starej przyjaźni Anglii dla Turcyi, a między innemi wyraził życzenie interwencyi na Krecie.

Serbski poseł w Paryżu, Garaszanin, oświadczył w rozmowie, że kwestya Krety stoi na drugim planie, główne zaś niebezpieczeństwo leży w tem, że Rumunia, Serbia i Bułgarya, które się na razie zachowują spokojnie, musiałyby w razie, gdyby Grecya zaanektowała Kretę, zapytać mocarstwa: „A gdzież jest nasza część?" Serbowie, którzy pragną szczerze pokoju, musieliby wtenczas postawić takie pytanie.

Francuska księga żółta.

Na przedwczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby posłów przedłożył minister spraw zagranicznych p. Hanotaux — jak już wiadomo z depeszy — księgę żółtą, zawierającą korespondencyę dyplomatyczną w sprawie armeńskiej i w sprawie reform w Turcyi. Księga ta, ani we Francyi ani zagranicą nie wywołała treścią swą zbyt wielkiego wrażenia, z tego głównie powodu, że zajmuje się przedmiotem, który w tej chwili zeszedł na drugi plan a sprawie kreteńskiej, panującej obecnie nad całą sytuacyą polityczną, poświęca tylko tu i ówdzie luźne uwagi; zbiór ten dokumentów dyplomatycznych pozbawiony jest zatem aktualności. Tyczy się on przedewszystkiem kwestyi armeńskiej a następnie akcyi ambasadorów co do przeprowadzenia reform w Turcyi. Zebrano prawie 250 depesz, poświęconych wypadkom, których widownią były Azya Mała i Konstantynopol. Z księgi tej widoczne są usiłowania mocarstw, ażeby skłonić Portę do zaprowadzenia ładu i porządku w państwie ottomańskiem.

Żółta księga obejmuje czas od r. 1893 do 10 lutego b. r. Po zamachu na Bank ottomański, p. Hanotaux w dniu 2 września 1896 poleca agentowi dyplomatycznemu Francyi w Konstantynopolu p. Boulinière, aby wobec sułtana podniósł z naciskiem potrzebę przeprowadzenia reform i przywrócenia spokoju w Konstantynopolu, jeżeli sułtan nie chce być przez wszystkich opuszczonym a pragnie uniknąć nieuniknionej niemal katastroy. W rozmowie z ambasadorem tureckim w Paryżu Munir bejem, podniósł minister, że jeżeli sułtan nie zastosuje się do tych żądań mocarstw, rozmowa ta będzie jedną z ostatnich, jakie między nim a ambasadorem miałyby miejsce. — W dniu 27 sierpnia z. r. pierwszy dragoman ambasady austro-węgierskiej wręczył Porcie notę zbiorową mocarstw europejskich, której treść, podobnie jak i odpowiedź Turcyi wystosowana w dniu 9 września z. r. na ręce ambasadora Austro-Węgier, w swoim czasie była dokładnie streszczona.

Depesza ambasadora francuskiego z Konstantynopola Cambona z d. 26 września 1896 zaznacza, że zdaje się jakoby sułtan nie był przekonany o trwałości i stanowczości europejskiego koncertu. Minister spraw zagran. Hanotaux donosi ambasadorowi Cambon pod dniem 22 października 1896, że rozmowa z carem stwierdziła potrzebę przestrzegania zasady utrzymania integralności Turcyi i skuteczność wymiany zdań z Anglią. Dnia 16 listopada polecił Hanotaux posłowi Cambon opuszczenie Konstantynopola na wypadek gdyby nie uzyskał uwięzienia Mazhar beya. Dnia 12 grudnia zawiadomił Hanotaux francuskiego radcę poselstwa hr. Vauvinenx w Petersburgu, iż domaga się tymczasowego porozumienia mocarstw co do następujących trzech punktów: utrzymania integralności Turcyi, wykluczenia condominium oraz wykluczenia izolowanej akcyi na jakimkolwiek bądź punkcie terytoryum tureckiego. Wniosek ten został przyjęty przez Rossyę 14 grudnia, a 22 przez Anglię.

Według depeszy ambasadora francuskiego w Wiedniu, mrs. Lozé, z d. 16 grudnia z. r. P. Minister hr. Gołuchowski w odpowiedzi wystosowanej do angielskiego gabinetu, miał oświadczyć, że Austro-Węgry zgadzają się z projektem przekazania poselstwom w Konstantynopolu misyi wygotowania projektów, któreby później każdemu z mocarstw przedłożone być miały. Hr. Gołuchowski jest zdania, że środki potrzebne do zmuszenia sułtana do dania zadośćuczynienia Europie, można rozważyć później. Z dalszej wymiany not wynika, że Rossya gotowa jest poprzeć Francyę co do finansowych reform w Turcyi, i że car polecił Nelidowowi, by zwrócił uwagę sułtana na zupełne porozumienie mocarstw i że w razie ponowienia rozruchów, narazi się na interwencyę europejską, której skutki mogą być przykre dla państwa tureckiego.

Telegram ministra Hanotaux z 29 stycznia donosił ambasadorowi Cambon, że Hanotaux i hr. Murawiew nalegali na tureckiego ambasadora Munira beya aby zawiadomił sułtana o osiągniętem porozumieuiu mocarstw co do przeprowadzenia reform, ewentualnie użycia przemocy w razie opozycyi. Depesza posła Cambon z 10 lutego donosi lakonicznie, że ambasadorowie podpisali dniem pierwej plan reform, które mając być zaprowadzone i w Turcyi. Na tem kończy się księga żółta.

KRONIKA

Lwów, 18 *lutego*.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Wicedziekanem żółkiewskim mianowany ks. Karol Bauch, proboszcz w Żółkwi. Kanoniczną instytucyę na prob. w Jagielnicy otrzymał ks. Józef Gliński. Prezentę na probostwo w Złotnikach otrzymał ks. Ludwik Weiss. Jurysdykcyę otrzymał O. Kasyan Serwin, nowomianowany gwardyan konwentu OO. Franciszkanów w Haliczu.

Dyecezya tarnowska: Zmarł w Ujściu-solnem miejscowy proboszcz, ks. Jan Perges, były dziekan wielopolski, w 72 roku życia, w 45 kapłaństwa. Konkurs na wakujące probostwo rozpisany do 20 marca. Przeniesieni ks.: Wojciech Jachna ze Starego Wiśnicza do Dobrej, Franciszek Borowiecki z Dobrej do Zgórska.

— **Odczyt** ks. prałata Gnatowskiego, odbędzie się — jak już donosiliśmy — jutro, w piątek o godzinie 5 popołudniu w sali ratuszowej. Osoba prelegenta, temat odczytu i cel, na jaki przeznacza ks. Gnatowski dochód ze swej prelekcyi, wypełnią niechybnie salę po brzegi, niejednego bowiem zainteresuje, co znany autor i krytyk powie o poezyach Maryi Konopnickiej.

— **Bal** na szkołę polską w Białej, odbył się wczoraj i zawiódł niestety oczekiwania. Publiczność nie przybyła bowiem tak licznie, jak na to zasługiwał cel patryotyczny i cywilizacyjny. O godz. 10 rozpoczął się bal tradycyjnym polonezem, w którym wzięli udział p. prezydent miasta Małachowski z panią Mochnacką, p dyrektor Rybicki z prezydentowa Małachowska, wiceprezes Tow. dziennikarzy p. K. Skrzyński z panią wiceprezydentową Michalska i t. d. Po polonezie nastąpił walc, tańczyło około par 30; *rari nantes in gurgite vasti!* Jeżeli fundusz szkoły bialskiej nie powiększy się znacznym dochodem z balu wczorajszego, to w każdym razie jego uczestnicy bawili się wczoraj doskonale, już dlatego samego, że doznali błogiego uczucia spełnionego dobrego i zacnego uczynku.

— **Z powodu zamieci śnieżnych,** został ruch wszystkich pociągów na szlaku Karapcziu-Berhometh-Meżybrody w dniu 17 b. m. wstrzymany.

Na szlaku Hadikfalva-Radowce podjęto zaś w tym samym dniu ruch wszelkich pociągów.

— **Bal w Okocimiu.** Dwór okocimski, mający świetne tradycye szerokiej i wykwintnej gościnności jeszcze z tych czasów, gdy p. Jan Götz-Okocimski (starszy) twórca wielkiego zakładu przemysłowego lubił gromadzić w swym domu okoliczne obywatelstwo i licznych swych znajomych, po dłuższej przerwie widział w dniu 13 lutego znowu w swych murach świetne zebranie.

Z niezrównaną, serdeczną i ujmującą gościnnością przyjmowała pani Albina Götz-Okocimska swych gości, w czem dzielnie dopomagali jej nie tylko sympatyczna towarzyszka i wierna przyjaciółka panna Amanda Jürs, lecz także syn i piękna synowa, pani Zofia z hr. Sumińskich Götzowa. Wielka sala balowa, przylegająca do apartamentów pani domu, zajaśniała po długiej przerwie znowu od świateł elektrycznych, tworząc okazałe tło i wygodną arenę dla popisów tanecznych. W uroczym bukiecie nadobnych danserek, błyszczała pełna wdzięku najświeższej młodości wnuczka pani Götzowej, córka państwa Zdzisławów Włodków.

Na wieczór przybyli między innymi dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego Stanisław Żaba z małżonką i z panną Lewicką, pp. Denkerowie z córką, hr. Julia Sumińska z córkami, hr. Gostkowscy, pp. Władysławowie Etterleinowie z uroczemi córkami, hr. Augustowie Brezowie, p. Adam i panna Marya Jordan, hr. Roztworowscy, pp. Popowski, Wołkowicki

i t. d. tudzież cały zastęp dzielnych tancerzy, którymi wybornie z ułańską prawdziwie dziarskością — dowodził hr. Artur Sumiński, szwagier gospodarza. Bawiono się ochoczo do białego dnia.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Za liczne dowody współczucia, jakieśmy odebrali w ciężkiem naszem nieszczęściu, składamy wszystkim serdeczne podziękowanie.

Roman i Adela Żelazowscy.

— **Dar.** P. Adolf Hampel, właściciel składu materyałów budowlanych, ofiarował na rzecz ubogich we Lwowie kwotę 25 zł.

— **Wieczorek „Echa“,** który odbędzie się dnia 1 marca w salach Kasyna miejskiego, ma zapewnione powodzenie. Do komitetu napływają codziennie liczne zgłoszenia i to nie tylko ze Lwowa, ale i z prowincyi. Zaproszenia rozesłano w ciągu bieżącego tygodnia. Lista jeszcze przez kilka dni otwarta, po zaproszenia można się zgłaszać, najlepiej listownie do lokalu „Echa“ (gmach teatralny), lub do drogueryi p. Pilarskiego (hotel George'a).

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w miesiącu styczniu 1896 przeszło depesz 441.827. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 41.966 zł.

— **Szkoła dla więźniów.** Dyrekcya c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie ogłasza, że w dniach 25 i 26 b. m. o godzinie pół do 9 przed południem, odbędą się w szkole dla uczniów półroczne egzamina, a mianowicie: we czwartek, dnia 25 b. m. w I klasie, a w piątek, dnia 26 b. m. w II i III klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 25 b. m. odprawi się w kaplicy Zakładu o godzinie 8 rano w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźniów cicha Msza św., podczas której popisywać się będą więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa przeciw Aleksemu Szczerbanowi, o zbrodnię oszustwa na włościanach emigrujących do Ameryki, popełnioną w ten sposób, że wyłudzał od nich rozmaite kwoty pod różnymi pozorami i przyrzekając im wolny przejazd do Brazylii — weszła wczoraj w stadyum zakończenia. Trybunał postawił sędziom 3 pytania w kierunku zbrodni oszustwa, na podstawie aktu oskarżenia, który zastępca prokuratoryi Państwa p. Gołkowski w zupełności w swoim ostatecznym wywodzie podtrzymał, a którego streszczenie podaliśmy w onegdajszym numerze *Gazety*. Dziś przed południem przemawiał obrońca Szczerbana dr. Sumper, poczem nastąpiła replika zast. prokuratora i odpowiedź obrońcy. Popołudniu nastąpi *resumé* rozprawy przez przewodniczącego p. radcę Chylińskiego — a następnie narada i werdykt sędziów przysięgłych.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 lutego godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (** 0—10)
17/2	2 połud.	765 84	— 1·4	W	6	10
17 2	9 wiecz.	764·93	+ 0·6	W	7	10
18/2	7 rano	768·20	+ 1·0	W	6	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 17 lutego do 7 rano dnia 18 lutego b. r. była +1·0 C., najniższa —5·8 C.

Opad: zamieć śnieżna 1·6 mm.

Barometr idzie w górę.

---

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Bronimir Łaguna, kontrolor kasy pożyczkowej i członek Rady miasta Wieliczki, w 63 roku życia.

— **Towarzystwo „Rodzina“** w Przemyślu, odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 21 b. m. o godzinie 3 popołudniu w sali magistratu.

— **Koncert w Jaśle.** Na dochód mającej się założyć ochronki, odbędzie się w Jaśle we wtorek dnia 23 b. m. w gmachu gimnazyum koncert, w którym raczyły łaskawie przyjąć udział panie: ks. Pawłowa Sapieżyna, Kaz. Ostoja Ostaszewska, Marya Gerżabkowa, oraz pp.: kapelmistrz Hock, Kazimierz Ostoja Ostaszewski i Teodor Sienkiewicz. Początek o godzinie pół do 5 wieczorem. Bilety zamawiać można w komitecie w gmachu c. k. starostwa w Jaśle.

— **Wielkie sprzeniewierzenie** w kasie m. Krakowa — o którem donieśliśmy wczoraj z zastrzeżeniem, że dzienniki krakowskie donoszą o niem na podstawie pogłoski, okazało się niestety faktem rzeczywistym.

Kasyera Aleksandra Kłosowskiego uwięziono we wtorek w nocy, na żądanie prezydyum magistratu, z powodu, że Kłosowski opuścił w poniedziałek biuro wśród zagadkowych okoliczności. Mianowicie o godzinie 8 ¼ rano otworzył kontrolor drugim kluczem kasę wertheimowską i wydobytą z niej kwotę 6000 zł. oddał kasyerowi, który niebawem wyszedł.

Po wyjściu Kłosowskiego spostrzeżono brak owych 6000 zł. Zarządzono więc poszukiwania, a równocześnie najściślejsze zbadanie kasy miejskiej. Oficyał policyjny przytrzymał Kłosowskiego o godzinie pół do 11 w nocy przy ulicy Berka Joselowicza. Gotówką miał przy sobie 5 zł., wypierał się zaś wszelkiej defraudacyi.

We wtorek wieczorem rozeszła się pogłoska, iż aresztowany Kłosowski targnął się na swoje życie. Pogłoska okazała się bezpodstawną; wprawdzie około godziny pół do 10 wieczorem przybyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do aresztów policyjnych pod Telegrafem, nie szło tu wszakże bynajmniej o osobę Kłosowskiego.

Kłosowski już od dłuższego czasu zwracał uwagę dziwnym trybem życia. Były — jak pisze *Czas* — chwile, że przychodził do lokalu publicznego, kazał przynieść 6 butelek szampana i tłukł jedne po drugiej o ziemię; następnie pijąc kieliszek koniaku, rzucał szkłem w lustro, rozbijając je. Płacił za te wybryki gotówką, a takie uczty kosztowały nieraz 200 do 300 zł.; miał też liczne zobowiązania wekslowe, które regulował gotówką. To rozrzucanie pieniędzy przybrało u niego niemal chorobliwą cechę. Aresztowany umiał postępować nader zręcznie i udaremniać czujność kontroli.

O ile z dotychczasowego zbadania stanu kasy widać, radził on sobie na kilka sposobów: przesyłek pieniężnych, jakie miał uskuteczniać; nie posyłał odrazu, ale zatrzymywał pierwsze, a potem pokrywał je następnemi; w rulonach pieniężnych zamiast 50 koron miał zawinięte 20-helerówki w liczbie 50, tak że rulony te zawierały 5 zł. zamiast 25 zł.; dalej zamiast dawniejszych szóstek trzymał w rulonach centy. W paczkach z banknotami n. p. zamiast pełnych 1000 zł., brakowało po 200 lub 300 zł. Robił też manipulacye z książeczkami Kasy Oszczędności będącemi w posiadaniu miasta.

Wczoraj do południa stwierdzić miano brak 50.000 zł. Nie można wiedzieć, czy to jest ostatnia cyfra sprzeniewierzonych pieniędzy, ponieważ skontro nie jest ukończone.

Z kwoty 6000 zł., którą aresztowany zabrał w poniedziałek po otwarciu kasy, uratowano kwotę 4.800 zł. Kłosowski posłał tę kwotę w kopercie jednemu ze swoich krewnych bez żadnych bliższych wyjaśnień. Kwotę tę zwrócono natychmiast p. prezydentowi miasta. Niewiadomo zaś dotąd, co się stało z resztą 1.200 zł. Wydać tych pieniędzy nie miał aresztowany sposobności do godziny pół do 11 wieczorem, to jest do chwili przytrzymania. Zapewne zostały te pieniądze gdzieś przesłane. Jak opowiadają, w ostatniej chwili przed przytrzymaniem, Kłosowski próbował zaciągnąć na Kazimierzu pożyczkę 200—300 zł. Zachodzi przypuszczenie, że chciał z tą kwotą opuścić Kraków.

— **Eksportacya zwłok** Mitterwurzera, odbyła się w Wiedniu z wielką okazałością; przemawiał dyrektor Burgteatru Burghardt, bardzo wymownie i gorąco. Zwłoki zostaną przewiezione do Gotha, gdzie będą spalone.

— **Samobójstwo obłąkanej.** Dzienniki wiedeńskie donoszą: Kupiec lwowski Szymon A., przybył dnia 14 b. m. do Wiednia, z córką swą 24-letnią Wandą, okazującą od pewnego czasu oznaki obłąkania, ażeby ją poddać badaniu psychiatrów. Tego samego dnia zbadał ją profesor Krafft-Ebing i polecił umieścić w zakładzie dla obłąkanych. Onegdaj nad ranem, gdy strzegący ją nieustannie ojciec i krewny z powodu znużenia zdrzemnęli, dziewczyna rzuciła się z IV piętra na bruk i zginęła na miejscu.

— **Mężobójczynie.** Z Temeszwaru donoszą: W miejscowości Zsebely odkryto potworną zbrodnię. Ośmnaście kobiet struło swoich mężów. Już w grudniu otrzymał sąd w Csakowy doniesienie o kilku nagłych wypadkach śmierci, którym ulegli tylko mężczyźni wśród objawów zatrucia. Bliższych danych jednak brakło, i śledztwo zastanowiono. Dopiero gdy przed dwoma tygodniami umarł nagle Danila Bellu, odkryto z wszelką stanowczością, że morderstwo to, jak i poprzednie, popełniła akuszerka Marya Ulica za namową żon zmarłych. Zwłoki wszystkich odgrzebano i we wszystkich wypadkach stwierdzono śmierć przez zatrucie. Do zbrodni tych użyto prawdopodobnie jakiejś trucizny roślinnej, a motywem ich było niemoralne, do ostatecznych granic rozpasanie wśród mieszkańców wioski Zsebely

— **Kościół polski w Bośnii.** W prowincyi bośniackiej Banialuce, powstały trzy wioski kolonistów polskich z Galicyi. Wioski te, zamieszkane przez 70 rodzin, nie mają kościoła, wobec czego ks. Franciszek Król, kapelan klasztoru Nazaret, powziął zamiar zbierania składek na budowę pierwszego kościoła polskiego w Bośnii. Adres księdza Króla brzmi: X. Franciscus Król, dr. theol. et philos. Spiritualis in Nazareth, Banialuka, Bośnia.

— **Bal polski w Petersburgu,** urządzony na rzecz Tow. dobroczynności, był bardzo liczny, a naddatki i ofiary hojnie płynęły do rąk uroczych gospodyń. Świat dyplomatyczny miał na balu przedstawicieli w osobie ambasadora francuskiego, hr. Montebello z małżonką, ambasadora włoskiego i sekretarzy poselstwa angielskiego i chińskiego. Honory w loży gości robiły: księżna Ogińska, p. Natalia Spasowicz, generałowa Wojnicka, p. Żukowa. Z gości przyjezdnych zauważono: ks. Ferdynanda Radziwiłła, ks. Jerzego Radziwiłła z Nieświeża, hr. Władysława Wielopolskiego, ks. Michała Ogińskiego z małżonką, hr. Rzewuskiego i innych. Przy kiosku kwiatowym czynne były panie: inż. Piotrowska, Marya Wojewódzka, M. Kontkowska; chłodniki i szampan podawała p. Janina Święcicka, czynne były przy tym bufecie panie Zofia Brzeska, generałowa Borkowska z córkami, panny Olendzka i Pohoska; otoczony był bufet pani Maryi Maleszewskiej i pani Wiktoryi Jacynowej. Kulminacyjny punkt zabawy, mazur, wypadł świetnie, prowadził go w pierwszej parze inż. Żwan z panią Maleszewską. Stanęło doń par przeszło 200. Na balu tym był także obecny nominowany pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w wydziale policyjnym, generał-major Onoprienko.

Notatki literacko-artystyczne.

Drugi koncert „Lutni“, odznaczał się bardzo urozmaiconym programem: obok chórów męskich *a capella*, chóry mięszane, dwa numera fortepianowe, odegrane przez pannę Lickendorfównę, a jako *great attraction* spiew panny Kozłowskiej. W tej ostatniej poznajemy obecnie bardzo dobrą spiewaczkę koncertową, spiewającą z wielkim wdziękiem pieśni. Na tym punkcie u nas po wyjeździe panny Szlezygierównej, dawał się uczuwać zupełny brak; dla tego z wdzięcznością przyjęliśmy wczorajszy występ p. Kozłowskiej, która okazuje na estradzie koncertowej coraz więcej zalet. Głos jej w wielkiej sali teatralnej nieco za słaby, w koncertowej brzmi bardzo pięknie i silnie, a pieśni przez nią ze zrozumieniem spiewane, mają wiele wdzięku. Tylko mimika pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Ze spiewanych wczoraj pieśni: Chopina „Ptaszyny“, Niewiadomskiego „Rezedy“ i Mozarta „Fiołka“, najbardziej podobała mi się ostatnia: p. Kozłowska okazała w niej bowiem wiele zrozumienia dla tej prostej, żadną manierą nieskażonej piękności klasycyzmu.

Obok tego koncertantka złożyła ponowną próbkę lekkości swej koloratury, odspiewaniem znanego walca z „Dinory“ (taniec z cieniem).

Rheinbergera „Martwa narzeczona“, jest kompozycyą nieco nudną, Ludwika d'Arma Dietza „Święto nad Wisłą“, odznacza się dziwacznymi efektami harmonijnymi: „Lutnia“ uczyniła w tych utworach, co mogła.

Bardzo piękne były chóry *a capella*: Rubinsteina „Jodła“ i pełen ożywienia chór Studzińskiego „Róże“, Żeleńskiego „Do morza“ — wreszcie Bersona „Oj matulu, lny nam kwitną“. W tym ostatnim, oraz w Dietza „Święcie nad Wisłą“, spiewał sola znany z estrady koncertowej tenor p. Oskar Sack. *Br.*

Akademia Umiejętności. Dnia 21 stycznia 1897 roku odbyło się posiedzenie komisyi historyi sztuki pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego.

Przewodniczący nawiązując do prac poprzednio komisyi przedłożonych, stwierdził uderzający fakt, że kiedy od pierwszych lat XVI wieku mamy tak znaczną liczbę kamieniarzy, rzeźbiarzy i architektów Włochów w naszym kraju, pracujących w mieście i dla miasta, to nie spotykamy jednego malarza Włocha, któryby przyjął prawo miejskie i był do krakowskiego cechu przyjęty — i to aż do końca stulecia, o ile dotąd zbadane akta miejskie wnosić pozwalają. Fakt ten, który zresztą powtarza się w całej północnej Europie, wiąże się zapewne z ekskluzywną i tak ścisłą organizacyą cechu malarskiego. Jedynymi malarzami Włochami, których w drugiej połowie XVI wieku u nas znajdujemy, są malarze królewscy, którzy do cechu nie należą i przepisom jego nie podlegają.

Następnie prof. dr. Maryan Sokołowski poruszył sprawę zbadania kościoła w Łasku, na który jego uwagę zwrócił prof. Jakób Caro z Wrocławia. Przypomniał, że do budowy tego kościoła prymas Jan Łaski sprowadzał z Krakowa w roku 1525 artystów Włochów, że zaś w ołtarzu znajduje się tam marmurowa płaskorzeźba Madonny, ofiarowana Łaskiemu przez Papieża Klemensa VII. Prof. Łuszczkiewicz dodał inne objaśnienia, tyczące się tego kościoła, przesłane mu przez dr. Stanisławskiego z Sieradza, według których znajdują się tam również antyfonarze i psałterze z malowanemi miniaturami — poczem postanowiono niezbadany ten dotąd zabytek w najbliższym czasie opracować.

Z kolei przewodniczący podał do wiadomości kilka drobnych komunikatów. Naprzód przedstawił rzadką rycinę z portretu Jakóba Troschla (1583—1624), nadwornego malarza Zygmunta III, w Krakowie zmarłego, pochodzącą ze zbiorów hr. Konstantego Przeździeckiego w Warszawie. Następnie zwrócił uwagę na ciekawą notatkę w „Pamiętnikach“ Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego, pod r. 1702 o „szkatule i gotowalni kieleckiej roboty“, którą to nazwę zbadaćby należało. Nadto podniósł ważność domowej fabryki kobierców w Januszpolu, zkąd robiony przez Opanasa dywan, sędzia Bukar ofiarował Stan. Augustowi w r. 1787, a król dał za to Opanasowi złoty medal z napisem, o czem wspominają w „Pamiętnikach“ swych Jan Duklan Ochocki i Seweryn Bukar. Wreszcie przedstawił nowy przyczynek do biografii malarza Kucharskiego, podany przez dr. Józefa Korzeniowskiego; jest to ustęp z biuletynu trybunału rewolucyjnego, wedle którego królowa Marya Antonina zeznała, że jej portret w więzieniu Temple malował malarz Polak, Coestier (sic!) od więcej jak 20 lat w Paryżu osiadły, a mieszkający tam przy ulicy du Cocq St. Honoré.

Prof. Łuszczkiewicz przedstawił ciekawy krucyfiks spiżowy kuty z resztkami emalii i z datą r. 1677, odnaleziony w okolicy Łańcuta, a wykonany własnoręcznie przez wiejskiego proboszcza, jak świadczy napis, na wzór romańskich krucyfiksów.

P. Zygmunt Hendel podał wiadomość, że badając niedawno budowę kościoła Bernardynów w Krakowie stwierdził, iż całe wieże były pierwotnie na zewnątrz sgrafitami pokryte, a dolne ich części pilastrami zdobne.

W końcu prof. dr. Maryan Sokołowski zdał sprawę z nowych rezultatów badań swoich nad stosunkiem Albrechta i Hansa Dürerów z Polską i Krakowem.

Już prof. Daniel Burkhardt z Bazylei przypuszczał, że Albrecht Dürer, który w r. 1490 rozpoczął swoją wędrówkę po wyjściu z warsztatu Wohlgemutha i dopiero w r. 1492 znalazł się w Kolmarze w Alzacyi, między pierwszą z tych dat a ostatnią, przebywał w Krakowie. Hipoteza ta znalazła poparcie w rezultacie badań dr. Fuhsa z Norymbergi, który na podstawie dotąd nieznanych rękopisów „kroniki rodzinnej“ wielkiego artysty wnosi, że matka Albrechta Dürera nie pochodziła z rodziny Holper, jak dotąd sądzono, ale z rodziny Haller. Przypuszczenie to jest tem prawdopodobniejsze, że matka żony Albrechta była również Hallerówna, co najlepiejby nam tłómaczyło fakt napozór trudny do zrozumienia, że jej ojciec tak zamożny i grający wybitną rolę mieszczanin, zgodził się na wydanie pięknej i posażnej córki za nieznanego i pozbawionego fortuny malarza. Z Hallerami norymberskimi był zapewne spokrewniony i Jan Haller z Rothenburg an der Tauber, głośny wydawca i drukarz krakowski, który przyjął prawo miejskie w r. 1491. Ten ostatni był uczniem Antoniego Koburgera, sławnego wydawcy norymberskiego, spokrewnionego również z Hallerami. Bardzo więc być może, że młody Albrecht Dürer udał się razem z nim, a przynajmniej pod jego nadzór i opiekę do Krakowa. Jan Haller umarł w r. 1525, a wdowa po nim prowadziła jego handel i wydawnicze przedsiębiorstwo aż do r. 1528. Prawdopodobną więc rzeczą byłoby, że i Hans Dürer, brat młodszy Albrechta, dostał się do Krakowa pod opieką Hallera, zanim wstąpił w służbę królewską i został nadwornym malarzem Zygmunta I. Tłómaczyłoby to nam wiele zagadek wiążących się z tymi właśnie latami jego artystycznej twórczości. W rachunkach królewskich znajdujemy Hansa Dürera, wymienionego po raz pierwszy w r. 1529. Dekorował on wtedy dla króla salę w „Kurzej stopie“ Zamku na Wawelu i złocił tam rozety w kassetonach na tle lazurowem. Archiwalne wiadomości stwierdzać się zdają dalej, że Hans Dürer umarł rzeczywiście w Krakowie około r. 1538; ostatni akt o nim w każdym razie pochodzi z r. 1535. Rachunki wydatków na budowę Zamku na Wawelu z tego czasu znajdujące się w Muzeum ks Czartoryskich mieszczą w sobie również nowe o Hansie Dürerze szczegóły; w r. 1531 malował on tam belki sufitowe, ściany nad oknami, bardzo ciekawy sufit z głowami serafinów w narożnikach, w r. 1535 prace te ciągnął dalej, a miał swój własny dom przy ulicy Grodzkiej. Co zaś najważniejsze, z tychże samych rachunków dowiadujemy się, że wykonał farbami na płótnie wzór do ołtarza w kaplicy Zygmuntowskiej, który jak wiadomo wykonany w srebrze został dopiero w r. 1538 w Norymberdze. Znaną jest rzeczą, że i Andrzej Dürer złotnik, inny brat Albrechta, przebywał w Krakowie. W ten sposób życie nie tylko najbliższej rodziny Dürera, ale i jego samego blizkoby się z Krakowem wiązało. Wreszcie referent zwrócił uwagę na interesujący fakt, że i w końcu XVI. w., skoro sława niemieckiego malarza rozchodziła się po całej Europie, i u nas w źródłach współczesnych odbiło się jej echo i dzieła jego naukowe były czytane. Uczony profesor Akademii krakowskiej, Stanisław Grzebski r. 1566 wydał pierwszą geometryę w Polsce, w której się na słynne dzieło Albrebhta Dürera powołuje, dotyczące tegoż samego przedmiotu; biograf jego współczesny w niewydanym rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej przytacza anegdotę o Dürerze z ust Grzebskiego słyszaną.

Nowa ordynacya egzekucyjna, w tłómaczeniu prof. dr. A. Balasitsa, opuściła właśnie prasę nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza. Jest to zeszyt 1 tomu III wydawnictwa ustaw austryackich w polskim przekładzie, które podjęła wymieniona firma, a który zawiera tekst całej ustawy. W przedmowie oznajmiają wydawcy, że zeszyt drugi tego tomu już się znajduje pod prasą i zawierać będzie w opracowanych przez tłumacza dodatkowych wyjaśnieniach, przedstawienie najważniejszych kwestyi nowego prawa, objętości około 12 arkuszy druku.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po cenach operetkowych po raz 18-sty „Jaś i Małgosia“ opera w 3 aktach Humperdincka i po raz siódmy „Powrót taty“ opera-ballada w 3 odsłonach Henryka Jareckiego.

W piątek po raz czwarty „Łotrzyca“, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry.

Wieczorem „Halka“, opera narodowa Stanisława Moniuszki. Drugi występ pani Zofii Konarskiej, artystki opery warszawskiej.

W niedzielę popołudniu „Popychadło“. komedya w 5 aktach Jana Szutkiewicza.

Wieczorem „Goplana“ opera w 5 aktach Wł. Żeleńskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Amulet“ komedya w 4 aktach Wacława Sawiczewskiego.

We wtorek „Lohengrin“ opera Wagnera.

Głosy publiczne.

Zarząd Zakładu narodowego imienia Ossolińskich ufny w pomoc, jakiej zawsze doznaje od Szanownej Publiczności, prosi uprzejmie i w tym roku o numery pism z r. 1896, których redakcye nie mogły mu już dostarczyć: z *Dziennika Polskiego* nr.: 125, 221, 226, 232 i 268. z *Gazety Narodowej* nr.: 118, 227, 228 i 272, z *Kuryera Lwowkiego* nr.: 1, 61, 129, 217, 220, 221, 236 i 248, z *Przeglądu* nr.: 145, ze *Słowa Polskiego* nr.: 10. 11, 17, 24, 30. Numery można przysyłać albo wprost do Dyrekcyi, albo na ręce dr. Czarnika, wicekustosza Zakładu.

(Herbaciarnia dla ubogich).

W herbaciarni dla ubogich wydano do dnia 6 lutego b. r. ogółem 34.078 kubków herbaty. Obecnie wychodzi w każdej herbaciarni około 600 kubków dziennie, a zatem razem prawie 1200. Jakiem to jest dobrodziejstwem dla najuboższej ludności naszego miasta, drżącej od zimna, a przymierającej z głodu, dowodzić rzeczą zbyteczną, przypomnieć jednak należy, że ażeby umożliwić tym biedakom posilenie się szklanką gorącej ocukrzonej herbaty i bułką za jednego centa, komitet dołożyć musi do każdego kubka około półtora centa, co wynosi dziennie kilkanaście zł., a w ciągu czterech zimowych miesięcy urosło do pokaźnej sumy przynajmniej 1500 zł. Sumę tę pokrywa się przeważnie z kwot ofiarowanych przez dobroczynną publiczność, dlatego komitet zwraca się z serdeczną prośbą, do znanego z ofiarności społeczeństwa naszego o łaskawe nadsyłanie datków na cel tak piękny, a nagrodą będzie dla nich błogosławieństwo całej rzeszy tych, którym nie jest danem ogrzać się i pożywić przy własnem ognisku.

Za komitet
M. Michalska.

Na rzecz herbaciarni dla ubogich złożył pan J. K. Gryglaszewski 14 zł. 86 ct., a p. St. Köhler 2 zł., za co komitet składa najserdeczniejsze podziękowanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe kółka rolnicze zawiązano w dniach ostatnich: w Przewodowie, Hoholowie i Pozdzimierzu, wszystkie w powiecie sokalskim.

Syndykat dla bydła opasowego z Galicyi i Bukowiny. *Przegląd Rolniczy* donosi: Na ostatniem posiedzeniu oddziału pokuckiego Towarzystwa gospodarczego poruszył poseł H. Wielowiejski sprawę utworzenia w Wiedniu syndykatu dla opasowego była galicyjskiego. Zadaniem syndykatu byłoby regulować spęd bydła z Galicyi, przez zawiadamianie hodowców o dniach targowych, na które powinniby wysyłać do Wiednia swoje bydło — założenie i utrzymanie stajni, w którejby bydło, niesprzedane do południa, mogło przeczekać do następnego targu, zamiast, żeby było jako towar pośledni, sprzedawane popołudniu za bezcen. Projekt ten, który wyszedł od hodowców, zainteresował radę oddziału pokuckiego i postanowiono zwołać ankietę z galicyjskich i bukowińskich hodowców.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·05 do 12·10, loco Ołomuniec 11·15 do 11·25, loco Berno-Wiedeń 11·40 do 11·50, na marzec loco Aussik 12·10 do 12·15, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·50 do 15·70. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 18go lutego, pszenica 7·80 do 7·95 zł., żyto 5·70 do 5·85, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 4·70 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, rzepak 11·50 do 11·75, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4.75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 45·—, szwedzka 35·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 5go lutego do 12go lutego b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·75 do 7·95, nowa 7·75 do 9·95, żyto stare 5·70 do 5 90, nowe 5·70 do 5·90, jęczmień browarny 5 45 do 6·—, pastewny 4·70 do 5·—, owies 5·75 do 6·05, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 5·15 do 5·50, nowa 5·— do 5·25, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5 35 do 7 70, groch pastewny 4·75 do 5·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·35 do 4·70, wyka 4·25 do 4 70, koniczyna czer. 37·— do 47·—, koniczyna biała 38·— do 58·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·90 do 12·25, lnianka 7·— do 7·50, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·50 do 19·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·05 do 14·30.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem Najd. Arcyksięcia Rainera na osobnem posłuchaniu.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski odwiedził we wtorek po południu ambasadora niemieckiego w Wiedniu, hr. Eilenburga.

Oprócz Sejmu galicyjskiego, zakończył już obrady także Sejm Dolnej Austryi a w najbliższych dniach zamknięta ma być sesya Sejmu czeskiego i innych Sejmów jeszcze obradujących.

Przy wtorkowym wyborze uzupełniającym do Sejmu dolno-austryackiego z powodu śmierci pos. Fürnkranza w Krems, otrzymał z 3.831 uprawnionych głosów Meyerhofer (ze stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego) 1.853, Dötz (niemiecki narodowiec) 1.729 i Hagen 246 głosów. W obec tego przyjdzie do wyborów ściślejszych, które odbędą się 19 b. m.

Wiedeńskie dzienniki donoszą: Sekcya marynarki w Ministerstwie wojny pracuje z wielkim pośpiechem nad postanowieniem tych zarządzeń, których wymaga sytuacya na Krecie. Komendant marynarki, admirał br. Sterneck złożył już kilkakrotnie Najj. Panu raporty na podstawie doniesień otrzymanych od dowódców statków, oraz otrzymał pozwolenie dalszego przygotowania statków. Z wielkim pospiechem przeprowadza się zbrojenie przeznaczonych na wysłanie statków: „Arcyksiężna Stefania“, „Satellita“ i 3 łodzi torpedowych; statki te odpłyną do Krety pod dowództwem jednego z kontr-admirałów.

Również według dzienników wiedeńskich, wielki krążownik torpedowy „Cesarz Franciszek Józef“, który gotów był do drogi i wyruszyć miał do Chin, otrzymać miał rozkaz udania się natychmiast pod Kaneę, dokąd zawinąć ma dzisiaj a zostanie tam dopóty, dopóki go nie zwolni pancernik wieżowy „Arcyksiężna Stefania“. Krążownik „Cesarz Franciszek Józef I.“, jest jednym z największych okrętów floty austro-węgierskiej. Długości 98 metrów, szerokości 15, pojemności 4030 tonn, ma maszyny o sile 9000 koni i szybkość poruszania się 19 węzłów na godzinę. Uzbrojony jest w dwa potężne wieżowe działa Kruppa 24 centim. kalibru, najnowszej konstrukcyi, w 8 dział 15 centimetrowych i 12 dział szybko strzelających. Załoga jego wynosi przeszło 400 ludzi. Wczorajszy *Fremdenblatt* zaznacza jednak w wydaniu wieczornem, że w wiedeńskich kołach poinformowanych nic nie wiadomo o tej zmianie w planie podróży krążownika „Cesarz Franciszek Józef I.“

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Poli, że panuje tam ożywiona czynność około uzbrojenia okrętów wojennych, które mają być wysłane na Kretę. Mianowicie wieżowy statek pancerny „Arcyksiężna Stefania“ otrzymał onegdaj rozkaz wypłynięcia na wody kreteńskie z pięcioma torpedowcami i połączenia się pod Kretą z krążowcem austryackim „Cesarzowa Marya Teresa“ i torpedowcem „Sebenico“. Pancernik „Arcyksiężna Stefania“ jest olbrzymim statkiem wojennym o załodze 1200 ludzi, 10 działach ciężkiego kalibru i 14 mitraliezach.

Według nadeszłych do Wiednia doniesień, krążownik torpedowy „Marya Teresa“, wysadził na ląd w Krecie trzydziestu ludzi. Liczba ta odpowiada stosunkowi liczebnemu innych cudzoziemskich statków pod Kaneą. Torpedowiec „Sebenico“ krąży w okolicy Rethymno. Z chwilą, gdy później wysłane statki austro-węgierskie dopłyną do Krety, czego oczekiwać należy w najbliższych dniach, połączą się z dawniejszymi w jedną oskadrę. Austro-Węgry liczyć będą wówczas przeszło 80 dział i 1300 ludzi, co im pozwoli wziąć udział w okupacyi ze znacznie wzmocnionemi siłami.

Z Petersburga zaprzeczają urzędownie pogłoskom giełdowym o mobilizacyi na południu. Przewożeni są tylko nowozaciężni do Władywostoku przez Odessę.

Dzienniki petersburskie donoszą jako rzecz pewną, że rossyjski poseł przy Watykanie, Izwolskij, będzie przeniesiony do Belgradu, a następcą jego zostanie mianowany dyplomatyczny agent w Bułgaryi Czarykow.

Według krążących pogłosek, po wejściu w Rossyi w życie nowego projektu organizacyi adwokatury, żydzi przyjmowani będą w stosunku 10 prc. a obrońcy prywatni w stosunku 25 prc.

W sprawie kreteńskiej panuje w dobrze poinformowanych kołach berlińskich przeświadczenie, że wobec jednomyślnych oświadczeń mocarstw i środków, jakie już zaprowadzono, Grecya wkrótce ustąpi i podda się woli mocarstw.

Obiega także pogłoska, jakoby mocarstwa na wypadek, gdyby Grecya trwała w w swym uporze, zamierzały zarządzić blokadę portu Pireus.

W kołach berlińskich twierdzą, iż mocarstwa nie postanowiły jeszcze, jaki w przyszłości ma być los Krety, jednak wszystkie zgadzają się na to, iż nie może ona być w żaden sposób oderwaną od Turcyi.

Z Paryża telegrafują: Ministerstwo spraw zewnętrznych mimo gorącego filhellenizmu prasy jest pewne, że Izba pochwali stanowisko rządu. Jako zapowiedź tego uchodzi wczorajsza znaczna większość głosów, oddanych za odroczeniem interpelacyi Jaurèsa. Wiadomo tutaj, że lord Salisbury ma do walczenia z filhellenizmem nawet w łonie swego gabinetu. Zezwolenie Włoch na wspólne instrukcye dla komendantów okrętowych nadeszło dopiero przedwczoraj w południe. Zdaje się, że odwiedziny cesarza Wilhelma u ambasadora, hr. Lanzy, wpłynęły na przywrócenie porozumienia mocarstw. Zachowanie się Porty nie daje zupełnie powodu do zaniepokojenia. Mocarstwa dokonały okupacyi Krety za zgodą Turcyi.

Na przedwczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby niższej O'Connor postawił wniosek odroczenia obrad celem zwrócenia uwagi na krytyczne stosunki na Krecie i na postępowanie rządu. Balfour oświadczył, iż nie może dać wyjaśnienia, a to nie w interesie rządu. lecz Krety i Europy. O ile się zdaje, niektórzy członkowie Izby życzą sobie, aby Grecy na własną rękę zaprowadzali reformy na Krecie. Taka polityka prowadziłaby wprost do wojny europejskiej, ponieważ koncert europejski musiałby się w takim razie rozpaść. Również rozpadłoby się państwo tureckie wskutek wojny europejskiej, której następstw obecnie nie podobna obliczyć. Rząd trzyma się jedynej drogi pokojowego załatwienia, a droga ta zależy od europejskiego koncertu. Mowca apeluje przeto do Izby, aby odstąpiła od dalszych wyjaśnień. Harcourt oświadczył, iż gdyby polityka rządu była po prostu potępieniem zachowania się Grecyi, w takim razie rząd nie byłby przedstawicielem uczuć narodu angielskiego. Z taką polityką mowca się nie zgadza. Po tem przemówieniu cofnął O'Connor swój wniosek.

Na wspólnem posiedzeniu senatu i Izby reprezentantów kongresu Ameryki północnej w Waszyngtonie, odbytem w ubiegłym tygodniu, uznano urzędownie Mac Kinleya za prawnie wybranego prezydenta, a Hobarta za wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lutego. Najj. Pan ułaskawił siedmnastu więźniów — między innymi po jednym więźniu z więzień męskich we Lwowie, w Stanisławowie i w Wiśniczu oraz cztery kobiety w żeńskiem więzieniu lwowskiem.

Wiedeń, 18 lutego. P. Prezydent Ministrów zamianował dr. Ignacego Rosnera sekretarzem ministeryalnym w Prezydyum Rady Ministrów.

Wiedeń, 18 lutego. Sejm dolno-austryacki zamknięto wczoraj wśród okrzyków na cześć Najj. Pana.

Wiedeń, 18 lutego. Izba giełdy dla produktów rolnych ustanowiła najniższy ciężar rzeczywisty zboża w następującej mierze: dla pszenicy 76, żyta 70 i pół, jęczmienia 60, owsa 40, prosa 72 kilogramów wagi naturalnej na 1 hektolitr. Dostawy zboża o niższej wadze rzeczywistej, nie będą od 1 listopada przyjmowane.

Zadar, 18 lutego. W Sejmie dalmatyńskim podczas rozprawy generalnej nad budżetem, pos. Biankini, nie stawiając formalnego wniosku, wyraził życzenie, ażeby z okazyi 50 letniego jubileuszu Rządów Najj. Pana wygotowano do Monarchy adres, i przedstawiono w nim położenie ludności kroackiej i potrzebę zjednoczenia wszystkich krajów kroackich w interesie wzmocnienia Monarchii.

Pos. Milic oświadczył się ze stanowiska konstytucyjnego za zjednoczeniem, uważał jednak, ze względu na panujący dzisiaj w Kroacyi system, że zjednoczenie takie nie byłoby na czasie.

Na tem marszałek przerwał dalsze obrady.

Ateny, 18 lutego. Oddziały marynarki, złożone z marynarzy rozmaitych mocarstw wylądowały w Heraklionie, Rethymno i Setii. Na wyspie panuje zupełny spokój. Wojsko greckie stoi spokojnie o kilka godzin drogi przed Kaneą.

Większość mocarstw zgodziła się na propozycyę blokady wybrzeży greckich.

Książę grecki Mikołaj wyruszył z wojskiem na granicę grecko-turecką w Tessalii.

Admirał włoski Canevaro zawiadomił konsula greckiego w Kanei, że mocarstwa postanowiły obsadzić cztery porty, i nie tolerować żadnej akcyi ze strony Grecyi ani na morzu, ani na lądzie.

Ateny, 18 lutego. Dowódca korpusu greckiego na Krecie pułkownik Vassos, zaprzestał ataku na Kaneę od chwili, gdy mocarstwa dokonały wspólnej okupacyi tego miasta, — a rozbił główną swą kwaterę w miejscowości Gonia.

Mieszkańcy okręgu Rethymno proklamowali unię z Grecyą.

Ateny, 18 lutego. Grecki minister spraw zagranicznych, Skuses, oświadczył reprezentantom Francyi, Rossyi i Włoch, że nie może przyrzekać odwołania flotyli torpedowców.

Konstantynopol, 18 lutego. Zarządzono mobilizacyę wojska w sile 80.000 ludzi.

Były książę wyspy Samos, Photiades bej, ma być mianowany generalnym gubernatorem Krety.

Konstantynopol, 18 lutego. Wczoraj, jako w święto Ramazanu, udał się sułtan do meczetu nie w powozie ulicami miasta, lecz drogą wodną. Podczas jazdy nie było żadnego wypadku.

Wiedeń, 18go lutego. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z dnia 15 lutego. Banknotów w obiegu było za 583,829.000 zł. czyli o 15,960.000 złr. mniej niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 449,572.000 zł. (mniej o 188.000 zł.), w portfelu wekslowym 137 441.000 zł (mniej o 20 903 000 złr.), w lombardzie 23,925.000 (mniej o 570.000 zł), banknotów nieopodatkowanych w zapasie 71,700.000 zł. (więcej o 14,422.000 zł.).

Wiedeń, 18go lutego 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·25, Węgierskie akcye kredytowe 394·— Akcye anglo-austryackie 153·—, Akcye banku Union 286·—, Akcye kolei południowej 87·25, Losy tureckie 46·90, Akcye kolei państwowej 346·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 143·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Akcye kolei Ebental 266·—, Akcye banku dla krajów koronnych 237·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·90. Akcye banku związkowego 254·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·20, Kredytowe ziemski 436·—, Kredyty 362·—, Rimamurania 236·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1. Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawruską	—	—	—	3·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20		
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 8/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	
Z Janowa	—	—	—	6·4	1·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05		10·57			9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·0	5·55		0·45			9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 8/9 wł. codziennie)	—	—			3.2		
Do Brzuchowic (od 1/5 do 8/9 wł. niedziele i święta)	—	—	—		1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 8/9 wł. w dni powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi zgłoskami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 lutego 1897

HOTEL GEORGE.

PP. A. Ustrzycka z Czelatyc, Wł. Gniewosz z Kontów, K Buszczyński z Podola ross., Wł Markowski z Kamieńca podolskiego. St. Koński z Hołotek, F. Peschke i W. Dr. Hopp z Gródka.

HOTEL BELLEVUE

PP. F. Czerwieński z Warszawy, W. Sienkiewicz z Jasła, W Czajkowski z Bobrki, H Czemerowski ze Stanisławowa, M. Witkowski z Suczawy, N. Sokołowski z Kapuściniec, S. Dziewoński z Gorlic, K. Przyborowski z Bochni.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18 lutego 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	289	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	386	—	396	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	20	100	90
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	90	98	60
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	10	102	80
„ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	27	—
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	60	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 16 lutego 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.50	143.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.40	123.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.50	259.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.35	128.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218 50	219.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.20	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.—	99.75
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.20	99.40
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 85	101.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.—	153.—
„ „ „ za 50 zł.	152.—	153.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.75	128.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.55	98.55
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	47.35	47.85
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.90	100.90
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	101 30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Bankukraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.35	106.35
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.50	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.85	93.85
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.65	108.65
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	.——	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.15	99.15
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.50	7.90
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.50	199.50
Clary 40 zł. mk.	57.75	58.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23.—
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.5
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.75	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.40
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	71.—	72.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.50	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	73.50	74.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	—.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	153.75	154.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1165.—	1176.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.50	364.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396 —	397.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	392.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.50	239.—
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	954.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	288 —	288.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.—	131.—
Živnostenska banka 100	129.50	131.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	209.—	—.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3420 —	3430.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.—	292.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.50	209.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	478.—	481.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	268.—	270.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	83.20	83.60
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	660.—	680.50
Schodnicy 500 kor.	700.—	715.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	139.50	140.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.73	58.93
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.95	120.15
Paryż za 100 fran.	47.62	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.—
Włoskie banki	45.15	45.—
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.32	47.40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.54
20-markówka	11.74	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.72	58.92
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	45.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8307 (602 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 154 zł. 40 ct., 154 zł. 22 ct., 154 zł. 1 ct., 153 zł. 80 ct., 153 zł. 56 ct. i 3616 zł. 25 ct. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 112 w Dulibach p. Ludwika Buchmana własnej wyk. hip. l. 55 objętej dnia 1 kwietnia 1897 i dnia 6 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi 8000 zł., zaś wadyum 800 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zas na drugim termin e także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, pretensyom na tej realności zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na pierwszych dwóch terminach nie nastąpiła, wyznaczony będzie do ułożenia ułatwiających warunków termin osobny.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 19 października 1896.

L. 35662 (1160 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Biały w kwocie 5850 zł z pn. w dniu 5 kwietnia 1897 i w dniu 31 maja 1897 zawsze o godzinie 10 przedpoł. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 07 dz. VIII w Krakowie położonej whl. 1821 objętej.

Cena wywołania wynosi 28230 zł.

Wadyum 2823 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, 20 listopada 1896.

L. 18305 (1108 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 69 zł. wa. z pn. na rzecz Andrzeja Kałuta odbędzie się dnia 8 kwietnia 1897 i 20 maja 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Czykaty własnej w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 209 zł.

Wadyum 20 zł. 90 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1896 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Sygala a pana adw. dr. Schwarza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1896.

L. 7730 (1258 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Michała Cetnarowicza w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż 15/20 części posiadłości lwh. 92 gm. kat. Olszyny dłużnika Tomasza Zająca własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 2 marca 1897 i 30 marca 1897 każdym razem o godz 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maciejowski w Bieczu.

Wadyum wynosi 152 zł. 40 ct.

Biecz, dnia 23 listopada 1896.

L. 108 (1255 1—3)

Dnia 12 marca i 9 kwietnia 1897 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności w Hankówce objętej wyk. hip. 36 na 410 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej kasy sierocej w kwocie 410 zł. z pn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Adamski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Jasło, dnia 14 listopada 1896.

L. 9334 (1254 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Iwańskiego w kwocie 132 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie powiatowym miej. del. dnia 12 marca i dnia 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 193 gm. kat. Marcyporęba dłużnika Józefa Korzeniowskiego własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1273 zł. 75 ct. zaś wadyum 128 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Daniel w Wadowicach.

Wadowice, 20 listopada 1896.

L. 12627 (1263 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Weinbergera w kwocie 76 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. 439 w Gorlicach położoną whl. 308 objęta dłużników Mendla Rottera i Leiby Degena własną na dzień 15 marca i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 30 grudnia 1896.

L. 7674 (1253 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Leopolda Goldbergera w kwocie 5 zł. 33 ct z pn odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie powiatowym miej. del dnia 24 marca 1897 i dnia 28 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 237 gminy katastr. Marcyporęba Franciszka Sroczi a własnej

Cena szacunkowa wynosi 4? zł., zaś wadyum 4 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Bugański w Wadowicach.

Wadowice, 24 listopada 1896.

L. 8688 (1262 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salomei Gusłobowej w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 marca i 20 kwietnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 29 w Kudeiku położonej lwh. 151 gm. Winiary objętej będącej własnością Rozalii Cygan zam. Holunowej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 352 zł.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej w aktach III 895/82

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 7 listopada 1897.

L. 17663 (1143 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Biały przeciw Karolinie Osolińskiej pto 3960 zł odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 24 marca 1997 i dnia 30 kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 451 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 6160 zł.

Wadyum 616 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 10 stycznia 1897.

L. 16136 (1195 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Wolfa Rosenbauma w kwocie 46 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 marca 1897 i 5 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości wyk. hip. l. 86 ks. gr. gm. Dolina dz. I objętej dłużniczki Katarzyny z Slusareńków Bolukowej własnej.

Cena wywołania 20 zł.

Wadyum 2 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dolina, dnia 13 stycznia 1897.

L. 11718 (1215 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje na prośbę Mikołaja Tuziaka relicytacyę 1/4 części realności Jurka i Katarzyny Tuziaków własnej wyk. hip 116 gm. Rzęsna ruska objętej na dzień 31 marca 1897 o godz 10 rano w biurze IV tegoż sądu.

Cena wywołania 80 zł. w. a.

Wadyum 8 zł.

Realność ta zostanie sprzedaną na powyższym jednym terminie za jaką bądź cenę.

Resztę warunków, protokoł opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kamiński.

Lwów, 23 stycznia 1897.

L. 9208 (910 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh. 154 w Nowej wsi i lwh. 1054 w Kętach Józefa i Maryanny małż. Kotlarczyków własnych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 31 marca 1897 i 30 kwietnia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1359 zł. 74 ct. i 142 zł. 20 ct.

Wadyum wynosi 136 zł. 74 ct. względnie 14 zł. 22 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dr. Chrzanowskiego.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 15 grudnia 1896.

L. 549 (909 1—3)

C k. Sąd pow Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 181 w Czańcu położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 31 marca i dnia 30 kwietnia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 330 zł.

Wadyum wynosi 33 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza p. Juliana Szor a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 23 stycznia 1897.

L. 6366 (1088 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 345 zł. 68 ct. i 300 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 34. 39 gminy Młodochów Macieja Serafina własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 24 marca i w dniu 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa pierwszej 3860 zł., drugiej 450 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi co do pierwszej 385 zł. co do drugiej 45 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 18 sierpnia 1896.

L. 2935 (1240 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Kwaśnej w sumie 100 zł odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 67 w Kurowie lwb. 67 ks. gr. gm. kat. Kurów dłużnika Jana Kwaśnego w całości własnej.

Cena wywołania 914 zł. 3 ct.

Wadyum 92 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Slemień, 22 września 1896.

L. 4292 (1241 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Dattnera w sumie 50 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod nk 174 w Krzeszowie whl. 311 ks. gr. gm. kat Krzeszów objętej dłużniczki Tekli Sajnogowej własnej.

Cena wywołania 321 zł. 3 ct.

Wadyum 32 zł. 10 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 30 września 1896.

L. 6137 (1235 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Teitelbauma przeciw Itli z Langerów Teitelbaumowej pto 1000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach, to jest dnia 29 marca 1897 i dnia 3 maja 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nd. 249 w Krynicy położonej lwh. 303 objętej.

Cena szacunkowa wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 13 stycznia 1897.

L. 6477 (1243 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 29 marca 1897 i 26 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności firmy J. Israelis Söhne w kwocie 137 zł. 70 ct. publiczną licytacyę połowy realności Wojciecha Węgrzyna własnej lwh. 60 gminy kat. Graboszyce objętej.

Cena wywołania 299 zł. 42 ct.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, dnia 19 grudnia 1896.

L. 7970 (697 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gm. m. Wieliczki w kwocie 916 zł. 84 ct. w dniach 2 kwietnia 1897 i 6 maja 1897 w Sądzie o godz. 10 rano a) realność pod lk 163 b) 1/14 część realności pod lk. 164 c) 1/4 część realności pod lk. 165 w Wieliczce położone Franciszka Bittmara własne objęte przez publiczną licytacyę sprzedane będą

Cena wywołania wynosi ad a) 2850 zł. ad b) 61 zł. 9 1/2 ct. ad c) 99 zł. 12 ct

Zakład 10%

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 września 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przybockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 5 września 1896.

L. 16563 (1232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Hretczka w kwocie 165 zł z pn. odbędzie się dnia 16 marca 1897 i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 142 ks. gr. gm. Dolina dz. IV dłużniczki Maryi z Bolechowskich Bejdunik własnej.

Cena wywołania 4950 zł.

Wadyum 495 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrowolski z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. Registraturze.

Dolina, 28 listopada 1896

L. 6533 (1238 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 178 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż Sądu dnia 17 marca i dnia 28 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Glinach wielkich położonej whl. 37 objętej Tomasza Sałagaja własnej.

Cena wywołania wynosi 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 listopada 1896

L. 10464 (1239 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 267 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 9 marca 1897 i dnia 20 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk hip. l 41 ks. gr gm. kat. Grzybów objętej Tadeusza Dragana. Jana Dragana, Jakóba Dragana. Wawrzyńca Dragana po 1/5 części własnej, zaś małolet. Anieli Ziomek i Tekli Ziomek po 1/10 części własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw dr. Orlinski w Radomyślu.

Radomysl, dnia 6 grudnia 1896.

L. 13275 (1197 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Dolina w kwocie 49 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 marca 1897 i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę najpierw realności wyk. hip. l. 296 gm połowy realności whl. 295 ks. gr gm. Dolina dz. II. objętych dłużnika Antoniego arusiewicza własnych.

Cena wywołania co do pierwszej realności 140 zł., co do drugiej 105 zł.

Wadyum 14 zł. względnie 10 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbusch z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dolina, dnia 30 listopada 1896.

L. 7239 (1210 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Bodzek w sumie 300 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 72 w Kurowie lwh. 72, 1/4 części lwh. 180 i 1/4 części lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Kurów dłużnika Andrzeja Gąski własnej.

Cena wywołania 290 zł. 88 ct.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 8 listopada 1896.

L. 17901 (1153 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną dnia 17 marca 1897 i dnia 5 maja 1897 zawsze o godz. 10 rano w gmachu Sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 333 gm. kat. Boratyn dłużnika Lewka Szahudy własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w resztującej kwocie 62 zł. 68 ct. z przyn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1514 zł

Wadyum zaś 151 zł. 40 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Wejda.

Sokal, 30 listopada 1896.

L. 13198 (1200 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Meilicha Drimera w kwocie 27 zł. 32 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 19 marca 1897 i dnia 28 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 166 ks. gr. gm. Dolina dz. II objętej dłużnika Michała Bolechowskiego własnej.

Cena wywołania 730 zł

Wadyum 73 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbusch z Doliny.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 30 listopada 1896.

L. 11134 (1208 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, ze na zaspokojenie wierzytelności Dawida Goldberga w kwocie 29 zł. odbędzie się w dniu 22 marca 1897 i w dniu 26 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/5 części realności lwh. 119 gm. Olchowa objętej dłużniczki Korneli Marcinkowej własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 566 zł.

Wadyum 57 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 30 października 1896.

L. 7474 (1141 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 kwietnia 1897 nawet po niżej takowej licytacya całej realności lwh. 88 i 1/4 części realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Raba niżna Sebastyana Biernata własnej na rzecz Antoniego Kopetschnego jako cesyonaryusza Jana Klimy pto 489 zł. 32 ct. z pn.

Cena wywołania 2795 zł. 63 ct.

Wadyum 280 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Mszanie dolnej p. Wintera.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 22 grudnia 1896.

L. 12033 (1196 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 17 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się dnia 23 marca i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 109 w Seneczowie położonej dłużnika Fedora Haczki własnej.

Cena wywołania 287 zł. 50 ct.

Wadyum 28 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Dolina, 30 października 1896.

L. 11684 (1194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy M. Seinfeld & Frenkel w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 marca 1897 i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 99 w Dolinie położonej dłużników Friwla i Chany Gottesmanów własnej.

Cena wywołania 2467 zł.

Wadyum 246 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbusch w Dolinie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dolina, 30 października 1896.

L. 17669 (1134 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ziemowita Milżeckiego w kwocie 210 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 9 w dniu 11 marca 1897 o godz. 10 przedpołud. publiczna przymusowa relicytacya realności wyk. hip. 608 ks. gr. gm. Koniuchy objętej własność Wacława i Maryi Stanek stanowiącej

Cena wywołania wynosi 3261 zł., sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Wadyum ustanowiono na kwotę 326 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ilebyz takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 maja 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły nie mniej wierzycieli zmiejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany 23 stycznia 1897.

L. 8464 (1135 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Weisera w kwocie 1524 zł. 96 ct. wa. odbędzie się w tut. sądzie w d iach 16 marca i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya całej realności wyk. hip. nr. 57 połowy realności whl. 22, 1/6 części whl. 2 i realności whl. 31 gm. kat. Buczków objętych spadkobierców Marcina Kruzla, Marcina Wacarza, Józefa Seremaka i Jakóba Synowca własnych.

Cena wywołania ad I. 22 zł. 40 zł. ad II 52 zł. 10 ct., ad III. 733 zł. 70 ct. ad IV. 416 zł. 26 ct. w. a.

Wadyum ad I. 2 zł. ad II. 5 zł. ad III. 73 zł. ad IV. 41 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 24 września 1896.

L. 23497 (1148 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 15 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. kat. Nuśmice objętej Rafała Wolinera własnej, na rzecz Herscha Flasсha pto 32 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł., wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Wejdę.

Sokal, 31 grudnia 1896.

L. 10366 (1191 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi 4581 zł. 24 ct. wa. z pn. narzecz dr. Adolfa Frischa prawonabywcy Edmunda Skorupki Podlewskiego odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 marca 1897 i dnia 1 kwietnia 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 190 w Janowie śp. Zygmunta Rudnickiego własnej.

Cena wywołania wynosi 8823 zł. 80 ct., wadyum 883 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie.

Budzanów, dnia 5 lutego 1897.

L. 22811 (1146 3—3)

SPROSTOWANIE.

Odnośnie do tus. ogłoszenia zamieszczonego w Gazecie lwowskiej Nr. 45, Nr. 46 i Nr. 47|96 z dnia 30 października 1896 l. 17595 podaje się do publicznej wiadomości, że ogłoszona tamże licytacya realności objętej wyk. hip. l. 676 gm. Sokal odbędzie się zamiast w terminie tamże podanym w dniach 15 marca 1897 i 20 kwietnia 1897.

Sokal, 20 grudnia 1896.

L 50840 (1159 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 567 zł., 567 zł. i 567 zł. z pn. w dniu 16 marca 1897 i w dniu 20 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Krakowie pod l. k. 192 dz. VI położonej lwh. 1901 objętej.

Cena wywołania wynosi 36070 zł, wadyum 3607 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gluziński zastępcą adwok. dr. Kulczyński.

Kraków, dnia 23 grudnia 1896.

L. 16448 (1206 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 16 marca i 20 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej objętej: 1) wyk. 94 księgi gruntowej gminy Pawłów, Józefa Karpluka i 2) wyk. hip. 265 tojże gminy Mi hała Stolarczuka własnej.

Cena wywołania 1) 815 zł., 2) 1200 zł., wadyum 1) 81 zł. 50 ct., 2) 120 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 5 listopada 1896.

L. 15390 (1152 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 17 marca 1897 i dnia 5 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 86 gm. kat. Mószków i wyk. hip. l. 42 gm. kat. Sawczyn dłużników Hrycia, Stefana, Fedia, Nastki i Pawła Sydorów, tudzież Jana Rybczuka własnych celem zaspokojenia pretensyi resztującej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 73 zł. 56 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 80 zł i 308 zł., wadyum zaś 8 zł. i 30 zł. 8 ct.

W pierwszym terminie nabyć można te majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Wejda.

Sokal, 22 listopada 1896.

L. 14907 (1139 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności wyk. hip. 316 i 1/4 części realności wyk. hip. 326 gminy Lubień wielki Mikołaja Eberharda własnej na rzecz Izraela Lesera pto 35 zł. z pn.

Cena wywołania 166 zł. 50 ct. i 25 ct., wadyum 17 zł. i 3 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem A. Henze c. k. notaryusza w Grodku.

Gródek, dnia 28 grudnia 1896.

L. 17743 (1198 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 marca 1897 i 4 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Słoboda objętej dłużnika Mojżesza Herscha Sterna własnej.

Cena wywołania 490 zł. Wadyum 49 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski,

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 29 grudnia 1896.

L. 15399 (1199 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się dnia 26 marca 1897 i 4 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed połudn. w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 245 ks. gr. gm Suchodół objętej dłużniczki Beili z Kaufmanów Lustigowej własnej.

Cena wywołania 245 zł. Wadyum 24 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 29 grudnia 1896.

Upadłości.

L. 3347 (1250 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Anny Korn nieprotokołowanej kramarki w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Buczacki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Trachtenberg w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60. wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20 kwietnia 1897 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 11 marca 1897 godzinę 9. przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 12 lutego 1897.

L. 14083 (1251)

Do dodatkowej likwidacyi pretensyj do masy konkursowej Herscha Grünsteina, później zgłoszonych, wyznaczam termin w B. X. na dzień 2 marca 1897 godz. 9 rano.

Kołomyja, 7 stycznia 1897.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 7725 (1144 3—3)

Anna Sosnowska z Krzeczowic uznana została marnotrawczynią, a kuratorem dla niej ustanowiono Michała Kamińskiego z Krzeczowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 7 października 1893.

L. 2190 (1211 3—3)

Mykoła Łuciów Stasiów, syn Michała, z Sławska, uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Greba „Diaków“ ze Sławska.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 7 marca 1896.

L. 16136 (1209 3—3)

Iwan Kulinicz z Boratyna uznany marnotrawcą; kuratorem jego Iwan Bas.

Sokal, 6 grudnia 1896.

L. 17035 (1202 3—3)

Wasyl Boryło zarobnik z Hodyń uznany głupowatym.

Kuratorem jego mianowany Stefan Szyjka z Hodyń.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 29 stycznia 1897.

L. 10931 (1184 3—3)

Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie z 8 sierpnia 1896 l. 10931 uznano Iwana Hawrysza umysłowo chorym i ustanowiono dla niego Teodora Hajdamachę kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 7 sierpnia 1896.

L. 5584 (1183 3—3)

Demiana Sochackiego z Bilcza uznano marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Aksentego Sochackiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 30 kwietnia 1896.

L. 14883 (1182 3—3)

Sofronę Babińczuk z Juryampola uznano umysłowo chorą, a Jędrzeja Babińczuka ustanowiono kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 10 listopada 1896.

L. 16168 (1178 3-3)

Jana Mazura z Głęboczka uznano marnotrawcą, kuratorem Józef Wesoły ustanowiony.

Borszczów, 31 października 1895.

L. 67 (1181 3—3)

Jana Adamowskiego z Olexiniec uznano marnotrawcą, a kuratorem jest Michał Wyrozub.

Borszczów, 15 stycznia 1896.

L. 17571 (1205 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że decyzyą c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 24 listopada 1896 l. 24448 został Michał Halczuk z Jabłonowa uznany za umysłowo chorego i dla niego Dmytro Halczuk z Stopczatowa kuratorem ustanowiony został.

Peczeniżyn, dnia 11 stycznia 1897.

L. 10348 (1090 3—3)

Nad umysłowo chorą Maryą Kosak także Kraetschmer zawieszono kuratelę, kuratorem ustanowiono dr. Feliksa Kraetschmera z Demni.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 5971 (1087 3—3)

Podaje się do wiadomości, że małżonkowie Iwan i Ewa Zanik marnotrawnymi uznani zostali i pozostają pod kuratelą Hryńka Zanika z Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 11 sierpnia 1896.

Konkursa.

L. 159 (1219 2—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia niżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs, a mianowicie:

I. Na posadę nauczyciela młodszego szkoły 6 klasowej męskiej w Złoczowie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Na dwie posady nauczycieli starszych szkoły 4 klasowej mieszanej w Pomorzanach z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie i na jedną posadę nauczyciela młodszego w tejże szkole z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

III. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w szkołach 2 klasowych w Gołogórach i Zborowie.

IV. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w szkołach 2 klasowych w Firlejówce Kniażem, Kontach, Ożydowie, Podhorcach i Skwarzawie.

V. Na posadę nauczyciela szkoły 1-klasowej w Sokołówce z płacą 450 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

VI Na posady nauczycieli szkoł 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w Bezbrudach, Białkowcach, Bohutynie, Bogdanówce, Bołożynowie, Bubszczanach, Ciszkach, Czyżowie, Hodowie, Hucisku oleskiem Hukałowcach, Iwa zowie, Jasionowcach, Jezierzance, Juśkowiecach. Kropiwnej, Krukowie, Maniłówce, Mitulinie, Nesterówcach, Nuszczu, Olszance, Ostaszowcach, Płukowie, Presowcach, Pleśnianach, Podlipcach, Podlesiu, Serwirach, Stratynie, Sciance, Uszwi, Uhorcach, Urlowie, Żabiniu i Żukowie.

Od kompetentów (tek) na powyższe posady wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych.

Podania należycie zaopatrzone w dokumenta służbowe wnosić należy za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie najpóźniej do 31 marca 1897.

Złoczów, 15 lutego 1897.

L. 72665 (1276 1—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W celu nadania jednego posagu w kwocie dwustu (200) zł. wa. z fundacyi śp. ks. Tomasza Kiełbusiewicza, rz. kat. plebana w Dzikowcu ogłasza się niniejszem konkurs.

Posag ten zostanie przyznany pannie lub wdowie wyznającej religię katolicką, a wykazującej pokrewieństwo z śp. fundatorem, tudzież obyczajne i religijne zachowanie się.

Przyznany posag zostanie ulokowany, a wydanie jego nastąpi dopiero po wyjściu obdarzonej za mąż.

Prawo nadawania tego posagu służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 czerwca 1897 i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu kandydatki;

2. metryki chrztu lub inne wiarygodne dokumenta wykazujące należycie pokrewieństwo kandydatki z śp. fundatorem;

3. świadectwo wystawione przez miejscowego księdza proboszcza stwierdzające obyczajne i religijne zachowanie się kandydatki;

4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki i jej rodziców.

Z Wydziału krajowego
Krolestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 lutego 1897.

L. 172 (1247 1—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Posady nauczyciela młodszego przy szkole 5-klasowej męskiej w Nadwórnie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

b) posady nauczyciela młodszego przy szkole 2 klas. w Delatynie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

c) posady nauczyciela młodszego w Hawryłówce z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

d) posad nauczycieli samoistnych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem przy następujących szkołach 1 klasowych: 1. Cucyłów, 2. Dobrotów, 3. Fitków, 4. Głębokie ad Hołosków, 5. Hwozd, 6. Jabłonica. 7. Łojowa, 8. Mołodyłów, 9. Nazawizów, 10. Paryszcze, 11. Potok czarny, 12. Sadzawka, 13. Skopówka, 14. Strupków i 15. Zielona.

Do płacy wlicza się dochód z gruntu a mianowicie przy szkole pod 2. 2 zł. 19 ct., pod 3. 2 zł. 20 ct., pod 9. 2 zł. 57 ct., pod 13. 1 zł. 12 ct., a pod 14. 2 zł. 85 ct.

Przy szkołach w Nadwórnie, Delatynie i Głębokiem jest językiem wykładowym język polski, przy innych ruski.

Od kandydatów na posadę w Nadwórnie wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych pospolitych, od kandydatów na inne posady patentu na nauczyciela szkół pospolitych.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca marca br. do c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Nadwórnie, dnia 15 lutego 1897.

L. 96 (1277 1—2)

Celem stałego obsadzenia posady stałego nauczyciela starszego przy szkole 5-klasowej mieszanej w Bohorodczanach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 450 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie.

Pierwszeństwo zastrzega się tym kandydatom, którzy wykażą się egzaminem wydziałowym z grupy II lub III.

Równocześnie rozpisuje sia konkurs na jedną, ewentualnie dwie posady nauczycieli młodszych przy tej samej szkole z płacą roczną 400 zł. i 10% procent dodatkiem na pomieszkanie.

Od kompetentów o tę posadę wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim.

Kandydaci, kompetujący o jednę z powyższych posad mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podanie, wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 25 marca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bohorodczany, 10 lutego 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 33 (1073)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Wer lügt? Ein Mahnwort an die Wähler" von Dr. Wilh. Ellenbogen, Druck von L. Bergmann & Comp. in Wien, Verlag der Ersten Wiener Volksbuchhandlung (Ig Brand), VI., Gumpendorferstraße 8, und zwar in den Stellen 1. auf Seite 14 von „Anderseits zeigen sie" bis „zum Mindesten nicht ganz rein", 2. auf Seite 18 bis 21 unter der Aufschrift: „Die conservative Lüge" von „Pfaff, Adel, Capital" bis „und sichere Erfolge", 3. auf Seite 21 bis 23 von „Und wie der Adel für die" bis „Ochsen auch nicht schlachten" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkant.

Wien, am 6 Februar 1897.

Zl. 32 (1036)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt. daß der Inhalt des in der Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Dr. Bloch's Oesterreichische Wochenschrift" vom 4 Februar 1897, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Treitschke's Vaterlandsliebe" in der Stelle von „Nächst dem Hause" bis „Haus der Albertiner" (Seite 118, Spalte 2) das Verbrechen nach §§ 63 und 64 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 6 Februar 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 6 (256) der periodischen Druckschrift: „Pschutt! Caricaturen" vom 6 Februar 1897 enthaltene Bild mit der Unterschrift: „Ein ganz Schlauer" (Seite 5 oben) das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 6 Februar 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltchaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „'s Thor zua! Sö san do!" etc., Druck von L. Bergman & Comp. in Wien, herausgegeben und verlegt von Julius Popp, und zwar in der Stelle von „Selbst im Tode kennt" bis "verschweigt, um nicht aufzureizen" (Seite 3, 4, 5) die Vergehen nach §§ 302 und 303 St. G., begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 6 Februar 1897.

Zl. 34. (1102)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Delavec" vom 8 Februar 1897 enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Iz Sent Jurja (Mirnapec)" in den Stellen 1. von „Ne mozem o molcati" bis „da vse poka in Kruli" (Seite 18, Spalte 2), 2, von „Kar se tiee greha" bis „samoda se polni vas zep" (Seite 18, Spalte 3) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Februar 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg heute in nicht öffentlicher Sitzung erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Floridsdorfer Wochenblatt" ddo. 6 Februar 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Weihnachts-Rückerinnerungen" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe. Es wird wird sohin nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, unter Einem die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und zugleich gemäß § 37 Preßgesetz auf Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Korneuburg, am 8 Februar 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2026 (1040 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Aleksandrę Boguszównę i Zdzisława Bogusza iż dla nich w sprawie adwokata dr. Bronisława Gałeckiego przeciw Aleksandrze Boguszównie i małoletniemu Feliksowi Zdzisławowi 2 im. Boguszowi o przyznanie kosztów zastępstwa kuratorem ad actum adwokata dr. Tokarza w Tarnowie ze substytucyą adwokata dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie ustanowiony został.

Tarnów, dnia 4 lutego 1897.

L. 10724 (974 3—3)

C. k. Sąd pwiatowy w Nowymtargu podaje do wiadomości, iż dnia 30 września 1895 zmarła w Nowymtargu Marya 1o Dasiewicz, 2o Wiśniowska.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku jednego zgłosili się z prawami swemi do tutejszego Sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo adwokat dr. Nowotny ustanowionym został kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się do spadku i swoje prawa wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeśliby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 19 stycznia 1897.

L. 7331 (945 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Katarzynę Ziębik z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Petronela Boczar, Maciej Boczar i Mateusz Boczar zmarli bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Katarzyny Ziębik postanowiono kuratora ad actum w osobie Wawrzyńca Połosy z Kretowiec.

Wzywa się zatem Katarzynę Ziębik, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniosła deklaracyę do spadku Petroneli, Macieja i Mateusza Boczarów, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

Zbaraz, dnia 21 grudnia 1896.

L. 64 (937 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Rybińskiego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa pto 12 zł. 29 ct. z pn. rezolucyą z dzisiejszej daty ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Dobrowolskiego z Doliny, któremu też imieniem jego zwróconą rezolucyę z dnia 31 maja 1895 l. 5706 doręczył.

Wzywa się więc Jana Rybińskiego, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi swego pełnomocnika wymienił, albowiem szkodliwe skutki swego milczenia sam sobie przypisać będzie musiał.

Dolina, 27 kwietnia 1896.

L. 302 (987 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza przez Schmelkę Braksmeiera z Pomorzan zagubionego wekslu w Pomorzanach 24 października 1896 wystawionego na 300 zł. w. a. opiewającego w 6 miesięcy od daty w Pomorzanach płatnego na Chaskla Diera w Pomorzanach przekazanego i przez tegoż akceptowanego, a przez Schmelkę Braksmeiera na własne zlecenie wystawionego, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia płatności tegoż to jest w przeciągu 45 dni od 24 kwietnia 1897 liczyć się mających Sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na powtórne żądanie Schmelki Braksmeiera za umorzony uznany będzie.

Złoczów, 20 stycznia 1897.

L. 9472 (1094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanawia Łucia Muzykę kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Julii Honiewicz celem doręczenia tus. uchwały tab. z dnia 20 lipca 1896 l. 5357.

Uhnów, 30 listopada 1896.

L. 31583/96. (1096 1—3)

EDYKT II.

C. k. wyzszy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 1 października 1895 do l. 22500 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Czołhany I Dom. 53 pag. 455, Dom. 133 pag. 181 i Dom. 385 pag. 414.	Czołhany	Bolechów	Sambor
2	Czołhany II. Dom. 64 pag. 121, Dom 77 pag. 459. Dom. 11?, pag. 307 Dom. 385 pag. 460.			
3	Czołhany III. Dom. 117 pag 236. Dom. 435 pag. 92.			
4	Kniażyna Dom. 385 pag 430	Zaderewacz z miejs Wola Zaderewacka		
5	Lisowice Dom. 42 pag. 291 i Dom. 435 pag. 196.	Lisowice		
6	Zadzielsko Dom 70 pag 328.	Zadzielsko	Borynia	
7	Korostów Dom. 19 pag. 449 i Dom. 304 pag. 176.	Korostów	Skole	
8	Sopot Dom. 21 pag. 441 i Dom. 202 pag. 285.	Sopot		
9	Klimiec Dom. 113 pag. 75 i Dom. 239 pag. 281.	Klimiec z kolonią Karlsdorf		
10	Bilicz albo Bilecz Dom. 70 pag. 341.	Bilicz	Staremiasto	
11	Jawora dolna Dom. 54 pag. 393	Jawora	Turka	
12	Jawora Górnia czyli Jawora górna Dom 54 p g. 399.			
13	Część Jawora górna „Popielówka" Dom. 83 pag 369.			
14	Isaje Dom. 92 pag. 110.	Isaje		
15	Lubcza Dom. 54 pag. 163.	Lubcza	Żurawno	
16	Włodemirce czyli Włodzimirce Dom. 46 pag. 179.	Włodzimirce		

II. wiejskich.

1. Czołhany,

2. Lisowice, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie,

3. Zadzielsko, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Boryni,

4. Korostow,

5. Sopot,

6. Klimiec z kolonią Karlsdorf, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Skolem,

7. Bilicz, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Staremmiescie,

8. Jawora,

9. Isaje, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Turce,

10. Lubsza,

11. Włodzimirce, przynależnych do c. k. Sądu powiatowogo w Żurawnie.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 grudnia 1896 r. upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. u. p uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1897 a to: co do majętności pod I, 1. do 16 wymienionych do przynależnych Trybunałów I Instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1-11 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Tchorznicki w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 4 stycznia 1897.

Fedorowicz w. r.

L. 31582 (1095 1—3)

EDYKT I.

C. k. Wyższy Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i wiejskich od dnia 1 marca 1897 r. ma być uważany za nową księgę gruntową.

I. Dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Lubochor, także Libuchor i Libuchora Dom. 70 pag. 363 i Dom. 353 pag. 429.	Libuchora	Borynia	Sambor
2	Matków Dom. 118 pag. 365.	Matków i Mochnate z mieiscowością Iwaszkowce		
3	Matków część Dom. 31 pag. 31.			
4	Mochnaty Potok Dom. 31 pag 418			
5	Iwaszkowce część Dom 31 pag: 417			
6	Jamielnica Dom. 21 pag 445 Dom 202 pag. 293. Dom. 485 pag. 193 i Dom. 503 pag. 279	Jamielnica	Skole	
7	Smorze górne Dom. 113 pag 71 Dom. 239 pag. 240 i Dom. 503 pag. 231.	Smorze z miejscowościami Smorze dolne, Smorze miasteczko, Smorze górne z koloniami Annaberg i Felizienthal		
8	Smorze dolne Dom. 113 pag 73 Dom. 239 pag 4 7.			
9	Wyżłów I Dom. 60 pag. 283 Dom. 304 pag 446.	Wyżłów		
10	Wyżłów II. Dom. 31 pag. 393 i Dom. 304 pag 442.			
11	Żupanie I. Dom. 61 pag. 279 i Dom 304 pag. 404.	Żupanie		
12	Żupanie II Dom 31 pag 389 i Dom 304 pag 430.			
13	Bogusława Dom. 304 pag. 310.			
1	Żupanie et Wyżłów część Dom 414 pag 275.	Żupanie i Wyżłow		

II Wiejskich:

1 Libuchora.

2. Matków i Mochnate z miejscowością Iwaszkowce, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Boryni.

3. Jamielnica.

4. Smorze z miejscowościami Smorze dolne. Smorze miasteczko. Smorze górne i z koloniami Annaberg i Felizienthal.

5 Wyżłów.

6. Żupanie, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skolem.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—14 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego. zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego Sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1 na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części, jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami a to:

co do majętności tabularnych, wyżej pod I. wymienionych do Trybunału I. instancyi zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych. a to: co do majętności tab. I. 1 14 i wiejskich II. 1—6 włącznie najdalej do dnia 1 marca 1898 włącznie, się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Tchorznicki w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 4 stycznia 1897.

Fedorowicz w. r.

L. 1192 (1192 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Abraham Sternlicht z Cieszanowa 8 b. m. do l. 1192 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 1200 zł. a. w. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu kuratorowi p. Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Cieszanów, 8 lutego 1897.

L. 13984 (973 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomych z miejca pobytu Eliasza i Maryę Prokopczuków, iż celem doręczenia im tus uchwały z dnia 30 czerwca 1896 l. 7371, którą wpis przeniesienia prawa własności ich realności whl. 550 i 552 i w 1/3 części z połowy whl. 799 gminy Uście objętych, na rzecz Anny Foczak dozwolono, ustanowiony został kurator Dmytro Foczak w Uściu, któremu wymienioną uchwałę doręczono, i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 21 listopada 1896.

L. 1259 (1136 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa że Juda Hersch Freisinger dnia 9 lutego 1897 do l. 1259 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 400 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie zdać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 9 lutego 1897.

L. 2951 (1045 3—3)

W dniu 16 stycznia 1894 zmarł w Cikowicach z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Maciej Babicz.

Ponieważ spadkobiercy tegoż nie są sądowi znani, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku tego i wnieśli swe deklaracye inaczej pertraktacya ze zgłaszającymi się przeprowadzoną i ukończoną zostanie, zaś część nieprzyjęta spadku a gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek Wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k Sąd powiatowy.

Bochnia, 10 kwietnia 1896.

L. 1334 (1008 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Itty Heuman przeciw Filipowi Jakóbowi 2 im. Dujowi pto 150 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Jakóba Duja kuratorem adw. dr. Tertila z substytucyą adw. dr. Stojałowskiego i wzywa go, by temuż kuratorowi informacyi udzielił.

Tarnów, dnia 21 stycznia 1897.

L. 1163 (1193 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Sysio Spirgel dnia 7 lutego 1897 do l. 1163 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 930 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1897 godz. 10 przed poł. w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 8 lutego 1897.

L. 4859 (999 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem niewiadomym z życia i miejsca pobytu Władysławowi, Adolfowi i Bronisławie Beauvalom, tudzież Aleksandrowi i Karolowi Jabłońskim, że z powodu prośby Ludwiki Greckiej wniesionej dnia 23 stycznia 1897 do l. 4859 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 423 1/4 we Lwowie położonej prenotacyi ewikcyi Macieja Alszera za szkodę wynikłą z niezapłacenia należytości od spadku Michała Beauvala dla nich ustanowiono kuratora adwokata dr. Margasza a tegoż zastępcą adwokata dr. Kopeckiego i do ich przesłuchania po myśli §. 46 ust. hipotecznej termin na dzień 22 marca 1897 o godzinie 11 przed południem wyznaczono.

Wzywa się ich więc, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypisza.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

L. 248 (155 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kamienia, iż na skutek pozwu przez Stanisława Klurka z Zalasowy w dniu 12 stycznia 1897 do l. 248 o zapłacenie sumy 50 zł. przeciw niemu wniesionego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień ... marca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony, że dla niego Maciej Ziomek z Jonin kuratorem ustanowiony został.

Temuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, 13 stycznia 1897.

L. 27174 (1225 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra Schöpfa i Justynę Piny i tych niewiadomych spadkobierców, że wniesiony przez Emila, Artura i Oskara hr. Potockich właścicieli dóbr Buczacz pod dniem 16 listopada 1896 do l. 27174 przeciw nim pozew o zaintabulowanie w stanie biernym dóbr Tyśmienica, Podpieczary i Kłubowce wykazami hipotecznemi l. 301, 90 i 159 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy tym Sądzie obwodowym prowadzonej objętych wykreślenie zaintabulowanego w stanie biernym tychże dóbr na rzecz niewiadomych Aleksandra Schöpfa i Justyny Piny prawa zastawu dla kaucyi 6000 zł. m. k. na wypadek zawrzeć się mających między Aleksandrem Schöpf c. k. porucznikiem z wdową Justyną Piną z obowiązkiem spłacenia od tej sumy procentu rocznie po 300 zł. m. k. na polepszenie utrzymania przyszłych małżonków a na wypadek owdowienia dla samej Justyny Piny, doręczono uchwałę z dnia dzisiejszego ustanowionemu dla nich równocześnie kuratorowi stanisławowskiemu adwokatowi dr Salamonowi Gelehrter ze substytucyą stanisławowskiego adwokata dr. Hermana Falka do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dziewięćdziesiąt dni z wezwaniem, aby wcześnie przed upływem terminu do wniesienia obrony zakreślonego udzielili, ustanowionemu kuratorowi dokładną informacyę do obrony lub innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż temu Sądowi wymienili, inaczej bowiem prawne skutki z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 21 listopada 1896.

L. 1164 (1229 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Rachela z Weisów Weintraubowa 7 (m.) do l. 1164 wytoczyła przeciw niemu skargę o zwrot 150 zł. a. w. z pn. i że tę skargęj wyznaczonym został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 marca 1897, 10 godzinie przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym sądzie, lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tegoż wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Cieszanów, 7 lutego 1897.

L. 88792 (1245 2-3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Albinowi Chmielowskiemu, że przeciw niemu przez Stanisława Woźniaka pozew o zapłacenie 12 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Albina Chmielowskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Józefa Piątkowskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do dalszej rozprawy drobiazgowej na dzień 23 lutego 1897 o godzinie 4 po południu S. I. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Albina Chmielowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 26 stycznia 1897.

L. 50 (1218)

Dla II zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 15 kwietnia 1897 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Ekscelencya p. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. Sądu krajowego Radcę Dworu Białosiórskiego, zaś zastępcami jego c. k. radców Sądu krajowego Nitarskiego, Litwinowicza, Lorenza, Hayderera, Bortnika, Chylińskiego, Tustanowskiego, Mandyczewskiego i Oleńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, 15 lutego 1897.

L. 862 (1233 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Siwek, że przeciw niej wniósł Schaja Schenker skargę de praes 12 lutego 1897 l. 862 o zapłacenie 11 zł. 30 ct., na którą termin do ustnej rozprawy według postępowania dla spraw drobiazgowych na dzień 30 marca 1897 o godz. 8 rano wyznaczono i kuratorem dla niej ustanowiono c. k notaryusza Kazimierza Wilusza Jaworznie

Pozwaną wzywa się aby kuratorowi lub innemu wytłazać się mającemu zostępcy udzieliła środków obrony, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Jaworzno, 12 lutego 1897.

L. 665 (1279 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Werbera, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Wolfowi Hackenowi i Mojżeszowi Margulies pto 275 zł. z pn. ustanowił dlań celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 10 grudnia 1896 l. 7930 i następnych kuratora ad actum Stanisława Newelicza z Kozowy i temuż powyższą rezolucyę doręczył.

Kozowa, 7 lutego 1897.

L 8633 (1259 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Klemensa Burkota, że Maryanna Burkot wniosła przeciw niemu pozew sumaryczny pcto 100 zł. aw. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 8 marca 1897 wyznaczono, zaś kuratorem dla niego w osobie Jędrzeja Burkota z Turzy ustanowiono.

Wzywa się zatem Klemensa Burkota, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Biecz, dnia 31 grudnia 1896.

L. 10730 (1271 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Murdzę, że Rubin Silber wniósł przeciw niemu skargę o 16 zł. 20 ct. aw z pn. wskutek której kuratorem dla niego Kazimierza Bienka z Sokołowa zamianowano i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 12 marca 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Sokołów, dnia 29 grudnia 1896.

L. 4653 (1264 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kotoniaka, że Wawrzyniec Kotoniak wniósł przeciw niemu do tuteiszego Sądu skargę o uznanie własności posiadłości lwb. 74 8/96 części posiadłości lwb. 194 i 8/56 części posiadłości lwb. 261 ks. grunt. gminy Skomielny czarnej i wykreślenie wpisów hipotecznych i że termin do rozprawy na 18 marca 1897 godz. 10 rano w tut. Sądzie wyznaczono.

Jest więc rzeczą Michała Kotoniaka ustanowionemu dlań kuratorowi p. Piotrowi Michałkowi c. k. notaryuszowi w Jordanowie potrzebnych do obrony środków dostarczyć lub innego pełnomocnika Sądowi wskazać.

Jordanów, 31 lipca 1896.

L. 729 (1268 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Lande, że przeciw niemu wniósł Majer Hirschhorn pozew de praes 22 stycznia 1897 l. 729 o zapłatę 100 zł. z pn. na który do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na 24 marca 1897 godz. 9 przed połud w Sądzie tutejszym i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum Jakóba Józefa Lande z Podhajec.

Wzywa się Abrahama Lande, ażeby przed terminem ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe dostarczył, lub też innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 8 lutego 1897.

L. 13702 (1285 1—3)

Obwieszczenie.

W myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 stycznia 1897 l. 507 mogą nadawcy poleconych posyłek za pośrednictwem w wewnętrznym obrocie, jakoteż w obrocie z Węgrami i krajami okupowanymi, tudzież w obrocie z c. k. urzędami pocztowymi w Turcyi, do których dopuszczalne są przesyłki listowe za powziątkiem poczawszy od 1 marca 1897 na stronie adresowej tychże posyłek wyrazić żądanie, ażeby ściągnięta kwota przekazana została do pocztowej kasy oszczędności (we Wiedniu lub Budapeszcie) albo do jakiego publicznego zakładu kredytowego.

W razie przekazania kwoty do pocztowej kasy oszczędności musi wzmiankowane żądanie, prócz imienia nadawcy (posiadacza konta czekowego) i oznaczenia pocztowej kasy oszczędności, zawierać także numer tego konta czekowego, na które kwota powziątkowa ma być zapisaną.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

We Lwowie, dnia 13 lutego 1897.

L. 1261 (1138 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Abraham Hersch Kaufman dnia 9 lutego 1897 do l. 1261 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 9 lutego 1897.

L. 5915 (1022 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach jako instancya spadkowa uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wartana Janowicza, iż ojciec jego Abraham Janowicz Wartana zmarł w Kutach w dniu 7 grudnia 1887 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 673 w Kutach.

Wzywa się tedy Wartana Janowicza, by w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, bądź osobiście bądź przez ustanowionego pełnomocnika oświadczył się do powyższego spadku, skoro w razie przeciwnym część spadkowa mu przypadła przez ustanowionego kuratora Bogdana Janowicza w imieniu jego będzie przyjętą i aż do zgłoszenia się jego przechowaną.

Kuty, dnia 7 czerwca 1895.

L. 51229 (1162 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Błoniarza, że przeciw niemu wniosła Władysława z Mercików Błoniarzowa pozew de praes 22 sierpnia 1896 l. 33153 o rozdział od stołu i łoża, i że uchwałą z dnia 23 grudnia 1896 l. 51299 wyznaczająca termina ugodne na 19 stycznia, 26 stycznia i 3 lutego 1897 zawsze o godzinie 9 rano w tut. Sądzie doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Adamowi Bobilewiczowi z substytucyą adw. dr. Kaź. Smolarskiego w Krakowie i poleca Janowi Błoniarzowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 23 grudnia 1896.

L. 773 (1004 3-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Natana Landmana, że przeciw niemu na prośbę Markusa Gottesmana wydany został dnia 30 stycznia 1897 l. 773 nakaz zapłaty sumy 50 zł. z pn. i doręczony kuratorowi ustanowionemu dr. Schenkerowi.

Wzywa się Natana Landmana, aby udzielił kuratorowi informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 30 stycznia 1897.

L. 1194 (1137 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Chaja Raubvogel dnia 8 lutego 1897 do l. 1194 wytoczyła przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 150 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przedpoł w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika, względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Cieszanów, dnia 8 lutego 1897.

L. 1171 (1050 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Ochęduszkę z Nadolan, że Salamon Dym jako cessyonaryusz Ludwiki Kawa wniósł przeciw niemu w dniu 22 lutego 1896 l. 1171 wypowiedzenie sumy 400 zł. zaintabulowanej w stanie biernym realności whl. 94 w Nadolanach, Szymona Ochęduszki własnej, które to wypowiedzenie doręczono ustanowionemu kuratorowi Janowi Gorzkowskiemu w Nadolanach.

Bukowsko, 24 lutego 1896.

L. 47008 (949 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Sikorskiego, że przeciw niemu wniósł Ludwik Halski pozew de praes. 18 listopada 1896 l. 47008 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1896 l. 47008 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucyą adw. dr. Goldmanna w Krakowie i poleca Maryanowi Sikorskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 20 listopada 1896.

L 774 (1005 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Natana Landmana, że przeciw niemu na prośbę Markusa Gottesmana wydany został dnia 30 stycznia 1897 l. 774 nakaz zapłaty sumy 100 zł. zpn. i doręczony kuratorowi ustanowionemu dr. Schenkerowi.

Wzywa się Natana Landmana, aby udzielił kuratorowi informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 30 stycznia 1897.

L. 260 (993 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Handzla z Łęk dolnych, że z powodu wniesienia przez Annę Gorczynę przeciw niemu skargi de praes 17 grudnia 1896 l. 11610 o zapłatę 100 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie.

Pilzno, 15 stycznia 1897.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

9202 B. 1278

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu jest do oddania wykonanie następujących robót na stacyi kolei państwowej w Stanisławowie:

1. Rozszerzenie obustronne dobudowy dla biur przy istniejącym magazynie towarowym.
2. Przedłużenie magazynu.
3. Przedłużenie ładowni dla towarów.
4. Urządzenie nowej ładowni dla zwierząt.

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wyliczonych robót wynosi w przybliżeniu 25.000 zł. a. w., bliższe warunki co do wnoszenia ofert, wykaz robót, odnośne plany jak również i opis projektowanej budowy są do przejrzenia w biurze technicznem c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie (budynek administracyjny, drugie piętro) w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie odpowiednio wyjaśnienia udzielone i formularze ofert wydane będą.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego wadyum w kwocie 1250 zł. a. w. opatrzone napisem „Oferta na rozszerzenie magazynu towarowego na stacyi w Stanisławowie“ wniesione być mają najdalej do 2 marca b. r. 11 godzina przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 po południu w biurze c. Dyrekcyi kolei państwowej.

Zwraca się uwagę, że tylko tacy oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych, jakoteż technicznego uzdolnienia, wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia odpowiedniego wadyum, wreszcie nieodpowiadające zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w lutym 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Henneberga jedwab
prawdziwy tylko, gdy z mojej fabryki wprost sprowadzane.

jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od ct. 45 do zł. 1165).

Jedwabne damasty	od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. —.80 do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	„ 8.65 „ 42.75	Jedwabne grenadyny	„ —.80 „ 3.80
Jedwabne fulary	„ —.60 „ 3.35	Jedwabne Faille française	„ 1.45 „ 6.80
Jedwabny atłas dla masek	„ —.35 „ 1.90	Jedwabna Surah	„ —80 „ 8.80
Jedwabne Merveilleux	„ —.45 „ 5.85	Jedwabny fular japoński	„ —80 „ 3.35
jedwabne materye balowe	„ —.35 „ 14.65	Jedwabne Crepe do Chine	„ 1.35 „ 6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Cristalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, etc. — Jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — Wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

MARKA OCHRONNA

Uprzejmie proszę żądać tylko prawdziwego kuracyjnego Cognacu francuskiego pod marką ochronną **„Amazonka na koniu“** firmy A. Couriere & Comp. założonej w r. 1850, **spadkobierca G. Kondratowicz w Cognacu.** Jedyna polska firma we Francyi, reprezentowana na Wystawie lwowskiej we własnym pawilonie „BUTELKA“ i odznaczona **medalem złotym**, poleca wielkie zapasy kuracyjnych prawdziwych **francuskich Cognaców**, a szczególniej dotychczas nieprzewyższonego w swej dobroci Cognacu **ministeryalnego**, który nabywać można we Lwowie, w Krakowie, oraz we wszystkich renomowanych handlach, cukierniach i aptekach na prowincyi. — Z poważaniem **August Charzewski**, jen. zast. ze stałą siedzibą w Krakowie, ul. Basztowa l. 27.

JANA HOFFA PREPARATA SŁODOWE
dla osłabionych i chorych
55

szczególnie w chorobach piersi, płuc i krtani, kaszlu, chrypce, influency, niedokrewności, bladaczce, cierpieniach żołądka i hemoroidalnych, jakoteż w nerwowości i ogólnem osłabieniu ciała, jako dyetetyczny środek od lat 50 znakomicie używany i przez lekarzy zalecany.

Do nabycia **we Lwowie** w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Beisera, Ruckera, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i Władysława Teppy; w drogueryach pp. Freudmana i Menkesa; w sklepach pp. kupców: Baliabana, Soleckiego i Ważnego, oraz wprost u **Jana Hoffa c. i k. nadwornego dostawcy w Wiedniu I, Graben, Bräunerstrasse 8.**

Prospekty z cennikami darmo i opłacone.

Teatr hr. Skarbka.

We piątek dnia 19 lutego 1897.

ŁOTRZYCA

komedya w 5 aktach. K. Zalewskiego

Drobne ogłoszenia

Notaryusz w Mielnicy poszukuje dla spraw tabularnych kancelistę notaryalnego, posiadającego ładne pismo. 247

Kandydat notaryalny, egzaminowany, poszukuje posady. Bliższa wiadomość w biurze L. Plohna we Lwowie.

W nędzy pozostają Lachocka, wdowa po szewcu z trojgiem drobnych dzieci, Zamarstynów 301 i Parżyk, szewc ze sparaliżowaną ręką.

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i KATAROM 65
W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare.

Trawa Miodowa
(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego Borówna — nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.** w. a., przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 30 zł.** — Zamówienia uskutecznia: **J. Bulsiewicz w Bochni.** 266

Fabryka światła żarowego.

Z powodu rozwiązania są zapasy jak i przepis recepty wraz z nauką bardzo tanio do sprzedania. Dziesięć siatek wzorowych 3 marki. Łaskawe oferty pod **„J. Qu. 5632“** do **Rudolfa Mossego, Berlin S. W.**

Darlehen 245

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Palcie tutki Niemojowskiego, wszędzie do nabycia.

WODA FIOŁKOWA usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena **1 zł.**

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24 — Czerniowce Rynek l. 2.

MASA WOSKOWA
do zapuszczania podłóg

z fabryki 126

FRYDERYKA SCHUBUTHA

uznaną została jako najtrwalsza i najlepsza, do nabycia prawie w każdym handlu korzennym.

Główny skład we Lwowie Rynek 45.
Rok założenia 1789.

Dla obywateli ziemskich!
Realność we Lwowie

w prześlicznem położeniu, wolna od podatku lat 12, przynosząca 5 650 zł. a. w. rocznego dochodu, składająca się z dwupiątrowej kamienicy (30 ubikacyj) — i willi stylowej, wybudowanej z największym komfortem (11 pokoi mieszkalnych, 9 gospodarskich, wodociągi, łazienka, suterény, ogród ze staremi drzewami etc.) 158

do zamiany na
dobra ziemskie.

Uwzględnione będą tylko oferty dóbr z dobrą glebą, lasem i budynkami w dobrym stanie. Dwór porządny wymagany. Większe obszary, obciążone znaczniejszą pożyczką Tow. kred. ziemsk. mogą również być przyjęte. Bliższa wiadomość tylko dla reflektantów w kancelaryi adwokata **Dr. Zygmunta Marynowskiego, we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.**

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand. We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Hedyka, Wiszniewskiego i Hellera 61

Fabryka pieców kaflowych i innych towarów glinianych
na Stillerówce we Lwowie

poleca w najprzedniejszym gatunku ogniotrwałe piece, kuchnie i kominki kaflowe w kolorze białym, brunatnym, zielonym, chamoix i wielu innych po cenie bardzo umiarkowanej. — Ustawianie pieców według najnowszej konstrukcyi porucza się tylko zupełnie fachowo uzdolnionym i wypróbowanym monterom. — Uskutecznia się także wszelkie naprawy.

Adres: **Feliks Zandler, Lwów.** 249

SANTAL MIDY

Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy

48 GODZIN

najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.

We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wiewiórskiego, Bejzera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 160

Wielka insprucka loterya   Przedostatni tydzień.
Główna wygrana
75.000 koron, gotówką 20 prc. potr.

Losy po 50 ct polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max Schellenberg i Kreyser, A. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 83

Ogłoszenie.
Walne Zgromadzenie

Członków kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, Towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 28 lutego 1897 o godzinie 6 wieczorem w lokalu tut. kasy.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1896.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej,
3. Udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi, tudzież rozdział zysków.
4. Wybór dwóch członków Dyrekcyi i dwóch zastępców.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Halicz, w lutym 1897. Dyrekcya.

XXI. zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 3 marca 1897 o godzinie 2 po południu w sali Rady powiatowej tłumackiej, na które Rada nadzorcza Szanownych Członków zaprasza.

P o r z ą d e k   d z i e n n y:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia,
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1896,
3. Przedłożenie rachunków i bilansu za rok 1896 przez komisyę rewizyjną z wnioskiem o absolutoryum dla Dyrekcyi,
4. Podział czystego zysku,
5. Uzupełniający wybór dwóch członków rady nadzorczej,
6. Zmiana statutu.
7. Wnioski Członków.

Rada nadzorcza

A. Kadajski   K. Jurczak.

THE GRESHAM
Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie.

Filia dla Austryi	**Filia dla Węgier**
Wiedeń I, Giselastrasse Nr. 1,	Budapeszt. Franz Josefsplatz 5,
w domu Towarzystwa.	we własnym domu Towarzystwa.

Aktywa Towarzystwa 31 grudnia 1894 wynosiły:

koron 138.416.475

Dla specyalnego zabezpieczenia zawartych w Austryi ubezpieczeń złożono pełną rezerwę premiową w kwocie

13 milionów koron

w c. k. urzędzie płatniczym Ministerstwa w Wiedniu.

Dogodne warunki. Niskie premie. Police nie przepadają i nie są do obalenia nawet w wypadku samobójstwa i pojedynku.

Prospektami, taryfami i wyjaśnieniami służy jeneralna ajencya dla Galicyi wschodniej i Bukowiny **we Lwowie, ul. Brajerowska 11.**

Dzielnych ajentów poszukuje tak dla miast jak i dla prowincyi, na stałą płacę i premię. Wynagradza się wszelkie pośrednictwa w zawarciu ubezpieczenia. 991

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.